

<https://doi.org/10.18778/0208-6034.18.05>

Leszek Kajzer

## FOLWARK I STACJA KRÓLEWSKA W BRODNI KOŁO SIERADZA

### I

Brodnia koło Pęczniewa położona na terenie historycznego (i obecnego) województwa sieradzkiego od dawna budziła zainteresowanie historyków. Wzmiankował o niej już w końcu XIX w. R. Hube<sup>1</sup>, a potem wybitny historyk i prawnik polski S. Kutrzeba<sup>2</sup>, zaś w 1971 r. problem ten podjął A. Gąsiorowski<sup>3</sup>. W swej monografii o XV-wiecznych sądach nadwornych w Brodni wykazał, że w tej wsi odbywały się w I połowie XV w. roki nadworne, czyli posiedzenia najwyższej instancji sądowniczej państwa, w których bezpośredni udział brał władca. Zachowały się protokoły sądów w Brodni z lat 1404–1450 (odbywanych według R. Hubego od 1399 r.), a także dowodnie poświadczonych jest 19 pobytów tamże Władysława Jagielly, który odwiedzał wieś w latach 1401–1433, najczęściej w Niedzielę Palmową<sup>4</sup>.

Stały termin odwiedzin w Brodni wiązał się z rytmem objazdów królewskich i tendencją Jagielly do spędzania Niedzieli Wielkanocnej w Kaliszu<sup>5</sup>. Wieś

<sup>1</sup> R. Hube, *Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi XIV wieku. Ze źródeł współczesnych opracował...*, Biblioteka Umiejętności Prawnych, S. IV, R. XII, z. 97 i 98, Warszawa 1886, s. 289.

<sup>2</sup> S. Kutrzeba, *Sądy grodzkie i ziemskie w wiekach średnich*, Rozprawy AU, Wydział Historyczno-Filozoficzny, S. II, t. XVII, Kraków 1902, s. 75–236.

<sup>3</sup> A. Gąsiorowski, *Sądy nadworne w Brodni*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 23, z. 1, s. 171–178.

<sup>4</sup> A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagielly (1386–1434)*, Warszawa 1972, s. 42–95.

<sup>5</sup> Król, według *itinerarium* opracowanego przez A. Gąsiorowskiego, przebywał dowodnie w Brodni w następujących terminach: 20 marca 1401 r. w drodze z Radomia do Uniejowa; 22–24 marca 1404 r. w drodze z Sieradza do Kalisza; 10 kwietnia 1405 r. z Piotrkowa do Kalisza; 8 kwietnia 1406 r. z Częstochowy do Poznania; 9 kwietnia 1408 r. z Żarnowca do Kalisza; 1 kwietnia 1409 r. jw.; 17–19 kwietnia 1413 r. z Wielunia do Konina; 4 kwietnia 1414 r. z Sieradza do Kalisza; 13 kwietnia 1416 r. jw.; 18–22 kwietnia 1418 r. jw.; 1 kwietnia 1420 r. z Wielunia do

wzmiankowana w źródłach pisanych od 1298 r. stanowiła ośrodek sporego folwarku królewskiego, wchodzącego w skład starostwa sieradzkiego (potem dzierzawy szadkowskiej), którego funkcjonowanie śledzić można dzięki lekturze lustracji królewskich głównie z lat 1564–1565, 1628–1632. Zagadnień tych nie będę tu rozwijać, gdyż są zawarte w sąsiednim artykule S. M. Zajączkowskiego.

Wieś stosunkowo późno zainteresowała archeologów. W latach 1964–1965, 1970 wykopaliska w Brodni prowadziła A. Kufel-Dzierzowska z Muzeum w Sieradzu<sup>6</sup>. W ich wyniku przebadano wczesnośredniowieczną osadę, położoną na niewielkiej kępie, leżącej bezpośrednio obok koryta Warty, na wschód od północnego skraju wsi. Badania pozwoliły na określenie dat funkcjonowania tego punktu osadniczego, zapewne osiedla wiejskiego, na wieki VIII–IX i XI–XII / XIII. Prace w Brodni wiązały się z realizacją podjętej przez Muzeum w Sieradzu szerzej zakrojonej akcji kompleksowego poznania tej wsi, szczególnie atrakcyjnej dla etnografów, która została jednak poniechana.

W związku z ogólnie znanymi w literaturze archeologicznej badaniami J. Kamińskiej w Siedlątkowie<sup>7</sup>, autorka ta przeprowadziła także oględziny kopca w Brodni, położonego na południowo-zachodnim skraju wsi, bezpośrednio obok wysokiej nadrzecznej skarpy. Kopiec w Brodni uznany został wtedy za obiekt widokowy, za czym przemawiała jego forma, mała średnica górnej podstawy stożka, a także mocno ugruntowana miejscowa tradycja,

Kalisza; 7–8 kwietnia i 3 lipca 1422 r. tegoż roku; 15–19 kwietnia 1424 r. z Sieradza do Kalisza; 2–4 kwietnia 1425 r. jw.; 30–31 marca 1428 r. z Nowego Miasta Korczyna do Kalisza; 22 marca 1429 r. z Miechowa do Kalisza; 6–7 maja 1432 r. z Sieradza do Konina; i po raz ostatni 21 sierpnia 1433 r. po drodze z Pyzdr do Sieradza. Z królem podróżował dwór, wraz z urzędnikami kancelaryjnymi. I tak J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły*, cz. II, *Urzednicy*, Poznań 1979, odnotowuje obecność w Brodni następujących dostojników kancelaryjnych: Mikołaja Trąby (podkanclerzego w latach 1403–1412, potem arcybiskupa gnieźnieńskiego) w dniu 7 kwietnia 1406 r., czyli o 1 dzień wcześniej niż poświadczony pobyt króla; Wojciecha Jastrzębca (kanclerza 1412–1423, potem biskupa i arcybiskupa gnieźnieńskiego) w dniu 13 kwietnia 1416 r. i 21 marca 1418 r. (u Krzyżaniakowej s. 175–176 jako Brodnica(!), co jest ewidentną pomyłką); Donina-Dunina ze Skrzynna (podkanclerzego 1412–1418) 14 kwietnia 1413 r. (król był dowodnie od 17 do 19 kwietnia) i 14 kwietnia 1416 r., co także przedłuża pobyt władcy w Brodni. W obu tych wypadkach (s. 177) także myli Brodnię z Brodnicą. Jan Szafraniec (kanclerz 1423–1433, potem biskup włocławski) był w Brodni 16 kwietnia 1424 r.; Stanisław Ciołek (podkanclerzy 1423–1428, potem biskup poznański) także 16 kwietnia 1424 r., a Władysław Oporowski (podkanclerzy 1429–1434, potem biskup i arcybiskup) 6–7 maja 1432 r. Naturalnie to zestawienie nie wyczerpuje listy elity Jagiełłowej odwiedzającej Brodnię w I połowie XV w.

<sup>6</sup> A. Kufel-Dzierzowska, *Sprawozdanie z badań archeologicznych w Brodni, Sieradz 1964–1965*, maszynopis w archiwum Muzeum Okręgowego w Sieradzu; idem, *Brodnia, pow. Poddębice*, „Informator Archeologiczny. Badania, rok 1970” 1971, s. 150–151.

<sup>7</sup> J. Kamińska, *Siedlątków, obronna siedziba rycerska z XIV wieku*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1968, Seria archeologiczna, nr 15, s. 15–88.

która wymaga szerszego omówienia. W Brodni 5 marca 1800 r. urodził się, jako syn miejscowego bogatego chłopa, Kazimierz Deczyński, bojownik o „wyzwolenie społeczne”, powstaniec 1830 r., działacz emigracyjny (1838 r.) i bohater książki L. Kruczkowskiego *Kordian i cham*. Od 1819 r. w Brodni osiadł „niejaki pan Czartkowski”, były podprefekt Księstwa Warszawskiego (potem za Królestwa Polskiego komisarz obwodu konińskiego), który „przez protekcję wielkiego księcia Konstantego dostał w dzierżawę od rządu też samą wieś”<sup>8</sup>.

Konflikt między Czartkowskim i Deczyńskim jest ogólnie znany i zagadnienia tego nie trzeba rozwijać. Dla wspomnianego już kopca bardziej ciekawa jest osoba córki dzierżawcy Anielci, która znudzona domowym gwarem często przebywała „u siebie na górze”, gdzie w „altance z brzozowych prętów, otoczonej ciemnymi świerkami” siadywała na „drewnianej wąskiej ławeczce, otoczona najgłębszą ciszą” i przeżywała swe pierwsze inicjacje poetyckie, czytając wileńskie wydanie (z 1822 r.) poezji Adama Mickiewicza<sup>9</sup>.

Interpretacja kopca w Brodni jako widokowego nasypu pod altankę była więc po części słuszna. Postępy prac przy realizacji spiętrzenia wód Warty i stworzenia dużego zbiornika wodnego Jeziorsko sprawiły, że poznańska Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska PP PKZ przeprowadziła w rejonie planowanego zalania doliny rzecznej duże badania archeologiczne. Dokonano także pełnej rejestracji znajdujących się w rejonie terenu zalewowego stanowisk archeologicznych. W zbiorczym opracowaniu tych penetracji kopiec w Brodni określony został jako „średniowieczny gródek rycerski” znajdujący się na arkuszu AZP 63-43 (jako stan. 57 na arkuszu i 2 we wsi)<sup>10</sup>. Tak więc prawidłowa identyfikacja kopca w Brodni nastąpiła dopiero w 1973 r., a obiekt znalazł się w wykazie opublikowanym w 1986 r.<sup>11</sup>

W początkach lat osiemdziesiątych z inicjatywy wojewódzkiego konserwatora zabytków archeologicznych w Sieradzu B. Głowackiej-Fronckiewicz rozpoczęto na terenie województwa sieradzkiego weryfikowanie relikwów po domniemanych siedzibach obronno-mieszkalnych. W jej wyniku w 1986 r. przeprowadzono badania weryfikacyjno-sondażowe kopca w Brodni i jego bezpośredniego otoczenia. Stwierdzono, że nasyp kryje w sobie pozostałości

<sup>8</sup> K. Deczyński, *Pamiętnik chłopca-nauczyciela*, ze wstępem M. Handesmana, Warszawa 1950, s. 31; por. M. Handesman (wyd.), *Żywot chłopca polskiego na początku XIX stulecia*, Warszawa 1907.

<sup>9</sup> L. Kruczkowski, *Kordian i cham*, Warszawa 1964, s. 52, 53, 57, 69, 71 i n.

<sup>10</sup> J. Bednarczyk, R. Mazurowski, *Archeologiczne badania powierzchniowo-sondażowe na terenach zalewowych zbiornika Jeziorsko*, t. III, Poznań 1973, s. 7, fot. 2, maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Sieradzu.

<sup>11</sup> L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów nad budownictwem obronnym Sieradzkiego w XIII-XVII/XVIII wieku*, Łódź 1986, s. 40-41, 63-64.

późnośredniowiecznych poziomów kulturowych, a w jego okolicy zachowane są pozostałości folwarku<sup>12</sup>.

W niniejszym artykule omówione zostaną wyniki terenowych prac badawczych przeprowadzonych w 1987 r. Przed ich dokładniejszym scharakteryzowaniem wypada jednak omówić sytuację terenową badanego zespołu osadniczego. Współczesna wieś Brodnia (jeszcze do niedawna nazywana Brodnią Rządową) to wydłużona ulicówka, ciągnąca się na osi zbliżonej do NS, oddalona o około 1 km na zachód od ciek Warty. Na wschód od północnego skraju wsi, bezpośrednio nad Wartą, znajdowała się wspomniana już osada wczesnośredniowieczna. Oś ulicówki przecięta jest drogą prowadzącą do Brodni od strony miasta Warty i Brzegu i od wsi dalej ku rzece. Przy niej około 500 m od skrzyżowania stoi drewniany kościół rzymsko-katolicki w obecnej swej postaci pochodzący z przełomu XVIII/XIX w., zapewne stojący na miejscu starszych i zarazem wyznaczający południowy skraj wsi, która pierwotnie ulokowana była bliżej rzeki<sup>13</sup>.

Około 200 m za kościołem, ku wschodowi, na końcu tej drogi leżą gospodarstwa dwóch rolników A. Bartczaka i J. Rusieckiego, które zajmują obszar dawnego folwarku. Opisana droga była więc pierwotnie „drogą dworską”, prowadzącą do zabudowań siedziby pańskiej. Dom i budynki gospodarcze A. Bartczaka pomieszczone są na północ od drogi dworskiej, J. Rusieckiego na południe od niej. Na granicy obu gospodarstw, ale na gruncie A. Bartczaka, stoi relikw XIX-wiecznego murowanego dworu, który w latach sześćdziesiątych XX w. został w 2/3 rozebrany (obniżony) i obecnie służy jako budynek magazynowy, znajdujący się w stanie opuszczenia i pozabawiony już cech stylistycznych. Dalej na wschód za zabudowaniami obu gospodarzy, ale na gruncie J. Rusieckiego, leży interesujący nas kopiec ziemny, którego zbocza (i obwód górnej podstawy stożka) obsadzone są bzami i innymi krzewami ozdobnymi. Nasyp ulokowany jest bezpośrednio na skraju wysoczyzny, górującej przeszło 10 m nad doliną Warty, a obecnie nad wodami spiętrzonymi w efekcie zamknięcia tamy zbiornika Jeziorsko. Z wierzchołka kopca roztacza się szeroki widok na kolano Warty i drugi brzeg (obecnie na terenie województwa konińskiego), na którym znajdują się, znane już w literaturze, średniowieczne siedziby obronne w Siedlątkowie, Popowie (niekiedy Łęgu Popowskim), Jeziorsku, Pęczniewie, Piekarach i Woli Piekarskiej<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> M. Głosek, L. Kajzer, A. Wójcik, *Brodnia, gm. Pęczniew, woj. sieradzkie. Archeologiczne badania weryfikacyjne późnośredniowiecznej stacji królewskiej*, Łódź 1986, maszynopis w Archiwum WKZ w Sieradzu.

<sup>13</sup> AGAD, K 293-4, plan Brodni z 1799 r.

<sup>14</sup> Kamińska, *Siedlątków...*, s. 15-88; idem, *Grodziska stożkowate śladem posiadłości rycerskich XIII-XIV wieku*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1966, Seria archeologiczna, nr 13, s. 43-78; E. Krause, *Średniowieczny gródek rycerski w Jeziorsku koło Turku*, *ibidem*, 1976, nr 23, s. 292-310; T. Łaszkiewicz, P. Wawrzyniak,

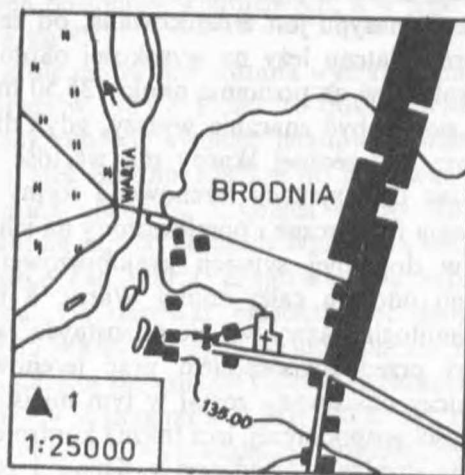
Nasyp nie jest duży, średnica jego dolnej podstawy nie przekracza 25 m, a górnej 9 m. Wysokość nasypu jest zróżnicowana, od zachodu wynosi ona około 3 m, gdyż górne plateau leży na wysokości około 138,90 m n.p.m., a zabudowania obu rolników na poziomie około 135,50 m n.p.m. Natomiast od wschodu wydaje się on być znacznie wyższy, gdyż dróżka polna, przeprowadzona krawędzią nadrzecznej skarpy ma wartość niwelacyjną około 132 m n.p.m. Kończąc opis sytuacji terenowej i formy nasypu zaznaczyć wypada, że zabudowania folwarczne i pomieszczony na ich wschodnim skraju kopiec ulokowano w dogodnej sytuacji krajobrazowej, pozwalającej na obserwowanie sporego odcinka całej doliny Warty, a nawet jej drugiego brzegu. Ponieważ etymologia nazwy wsi nie pozostawia żadnych wątpliwości interpretacyjnych, już przed rozpoczęciem prac terenowych założono, że badany zespół osadniczy ulokowany został w tym miejscu nie tylko w celu prowadzenia działalności gospodarczej, lecz także i kontrolowania brodu przez Wartę, położonego na drodze prowadzącej z Kujaw i centralnej Polski do Kalisza i dalej na zachód. Tak przebiegały zresztą trasy podróży Władysława Jagiełły, który odwiedzał Brodnię głównie po pobycie w Sieradzu i stąd udawał się do Kalisza.

## II

Przejsz teraz wypada do dokładniejszego opisu i charakterystyki działań terenowych. Podczas badań weryfikacyjno-sondażowych przeprowadzonych w 1986 r. wykonano mały wykop, ulokowany na zachodnim skłonie kopca i zbadano (przy pomocy dwóch ciągów odwiertów) stratygrafię terenu folwarku na północ od nasypu. Przechodząc do opisu działań wykonanych w 1987 r. stwierdzić trzeba, że opisana już sytuacja terenowa skutecznie ograniczyła ich zakres. Do prac wykopaliskowych nadawała się tylko górna płaszczyzna nasypu okolona na obwodzie krzakami bzów. Sprawilo to, że na wierzchołku wytyczono 5 wykopów badawczych (I, II, III i IIIA, IV i VI) o łącznej powierzchni 29,5 m<sup>2</sup>. Ulokowano je tak, aby objąć nimi całą powierzchnię wierzchołka nasypu, nadającą się do ewentualnej zabudowy, której rozmiary (po osi NS i WE) wynosiły po 7 m długości.

Jeszcze gorzej przedstawiały się możliwości badawcze folwarku. Teren bowiem jest zajęty budynkami mieszkalnymi obu gospodarzy i przyległymi do nich podworcami oraz zabudowaniami gospodarczymi. Mimo przychylnego stosunku właścicieli gruntu do ekipy archeologicznej lokowanie wykopów na

*Popów – przyczynek do dyskusji nad funkcją niektórych gródków stożkowatych, [w:] Średniowieczne siedziby rycerskie na Ziemi Chełmińskiej na tle podobnych obiektów na ziemiach polskich, Toruń 1987, s. 137–145; Kajzer, Augustyniak, op. cit., s. 163–165, 167–168, 218–219.*



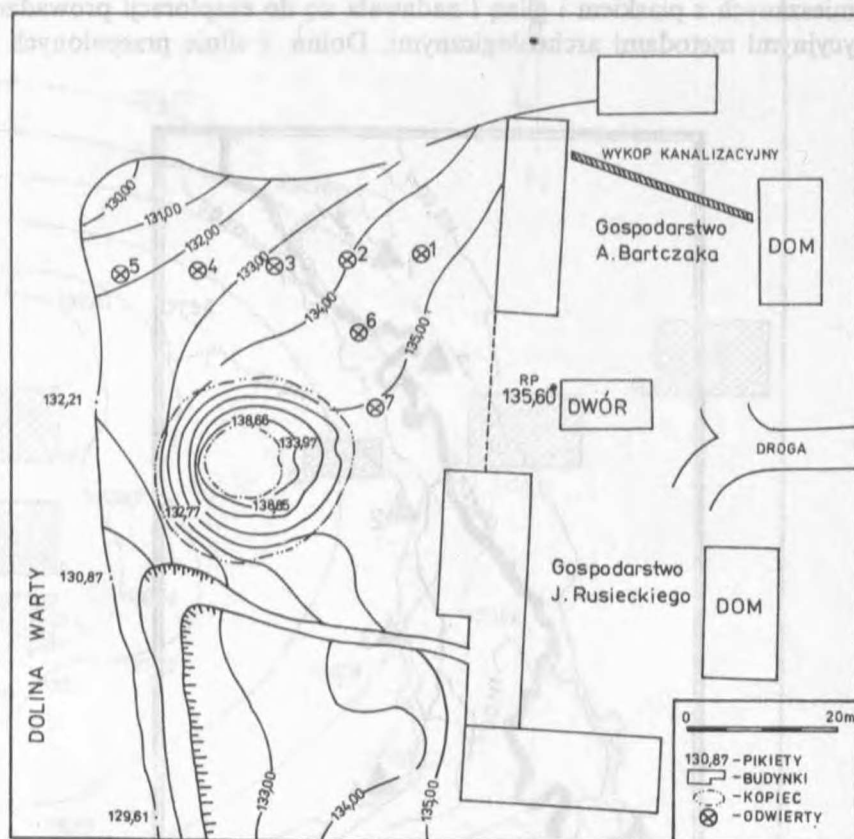
Rys. 1. Brodnia koło Sieradza. Lokalizacja terenu badań

tym terenie nie było, z przyczyn oczywistych, możliwe. Dlatego też wszystkie wnioski dotyczące funkcjonowania folwarku oparte są na skromnej bazie dowodowej. Składają się na nią wyniki obserwacji 2 wykopów (V i VII) pomieszczonych bezpośrednio na zachód od kopca, długiego ciągu kanalizacyjnego kopanego akurat na podwórzu A. Bartczaka (prowadzącego od domu do stodoły) i wykonanych w 1986 r. 7 odwiertów.

Mimo przedstawionych tu ograniczeń 7 wykopów archeologicznych o łącznej powierzchni 41,5 m<sup>2</sup> (i orientacyjnej kubaturze 100 m<sup>3</sup>) doprowadziło do zgromadzenia sporego zbioru zabytków ruchomych, w tym ponad 3000 fragmentów naczyń glinianych (ponad 1000 z kopca, reszta z folwarku), który to zbiór wraz z obserwacjami stratygraficznymi badanych jednostek (i wykorzystania efektów weryfikacji przeprowadzonej w 1986 r.) doprowadziły nie tylko do pełnego poznania zabudowy kopca, lecz także charakteru i ram chronologicznych funkcjonowania obu zasadniczych członów zespołu osadniczego w Brodni. Omówione one zostaną kolejno.

1A. Kopiec. Zabudowa. Wykop I (o wymiarach 2,0 × 3,0 m), II (j.w.), III i IIIA (1,0 × 2,0 m) i (1,5 × 3,0 m), IV (2,0 × 3,0 m) i VI (2,0 × 2,5 m) pomieszczone na górnej podstawie stożka usytuowano zgodnie z kierunkami stron świata i odnoszono do roboczego reperu o wartości niwelacyjnej 138,95 m n.p.m. Skromność rozmiarów tej płaszczyzny spowodowała kłopoty z transportem ziemi, tak że następne wykopy można było eksplorować dopiero po zasypaniu wykopanych uprzednio. Ponieważ już w wykopie I odkryto

pozostałości spalonego budynku drewnianego (część E wykopu) i jałowe nasypy kopca (część W) pozostałe lokowano tak, aby uzyskać pełny rzut tego obiektu.



Rys. 2. Brodnia koło Sieradza. Szkic sytuacyjno-wysokościowy folwarku i kopca z zaznaczeniem odwiertów z 1987 r.

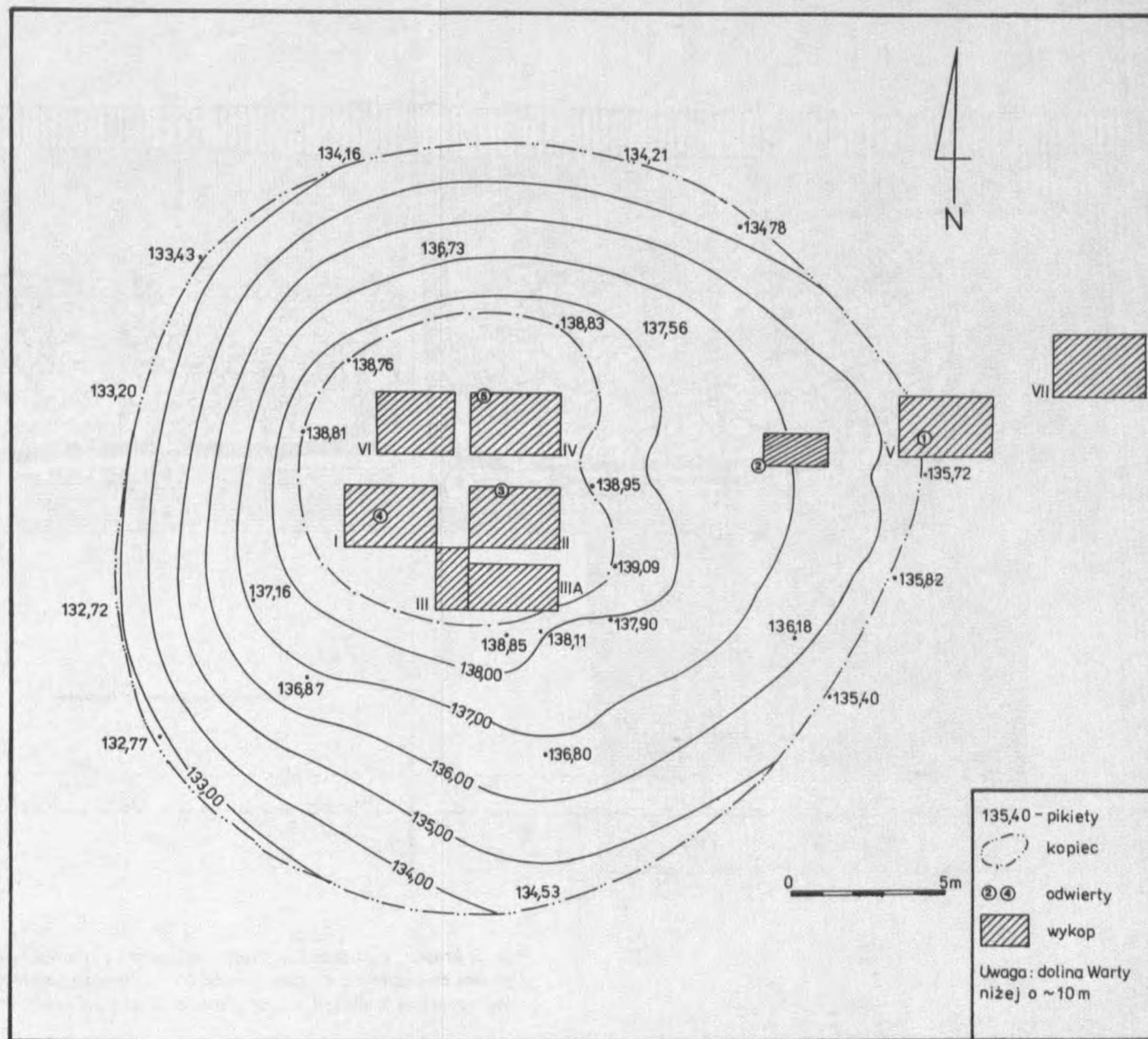
Mimo sporych zniszczeń górnego plateau, spowodowanych wkopami rabunkowymi i amatorskimi pracami wykopaliskowymi(?), stwierdzić należy, że obraz stratygrafii stwierdzony w wykopach I-IV i VI był do siebie podobny. W partiach wykopów położonych na okrajach budynku (a zarazem na okrajach plateau) obserwowano tylko jałowe, lub prawie jałowe nasypy piaszczysto-gliniaste związane z usypaniem kopca. Natomiast część centralną plateau wypełniały warstwy kulturowe związane z wzniesieniem, użytkowaniem i spaleniem drewnianego budynku. Pod poziomem współczesnej próchn-

nicy, w której widoczne były gruzowe wkładki, związane z ceglanyimi fundamentami kolejnej stojącej na kopcu altany, zalegała próchnica kulturowa z domieszką gliny i polepy. Niżej, od gł. niw. 138,0 m n.p.m., stwierdzono dwie warstwy mocno przepalanej polepy. Górna składała się z drobniejszych grudek przemieszanych z piaskiem i gliną i nadawała się do eksploracji prowadzonej tradycyjnymi metodami archeologicznymi. Dolna, z silnie przepalonych du-

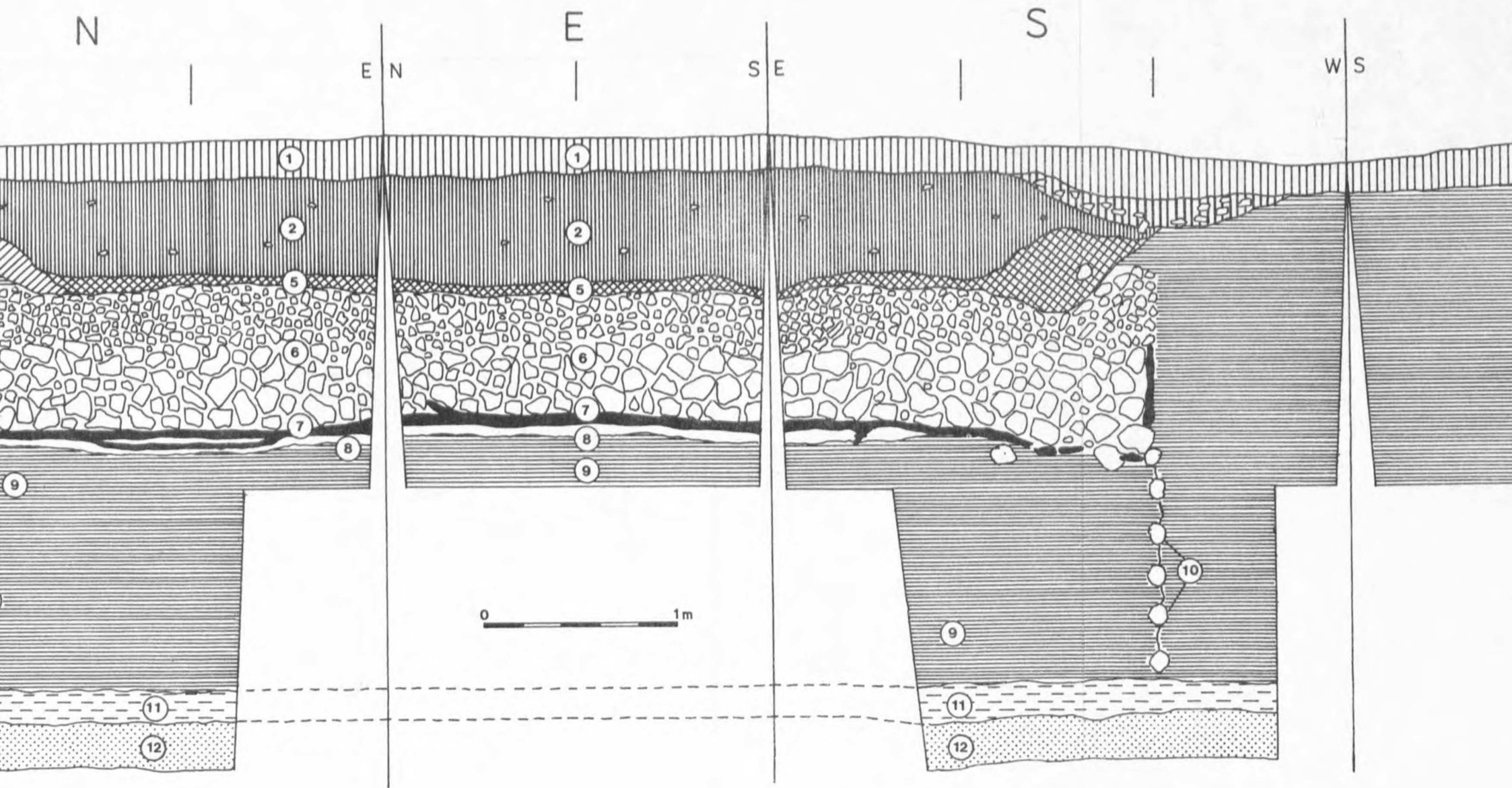


Rys. 4. Relikty późnośredniowiecznych siedzib obronnych położonych nad Wartą w rejonie Brodni koło Sieradza: 1 – Piekary, 2 – Siedlątków, 3 – Popów, 4 – Pęczniew, 5 – Jeziorsko, 6 – Brodnia, 7 – Wola Piekarska

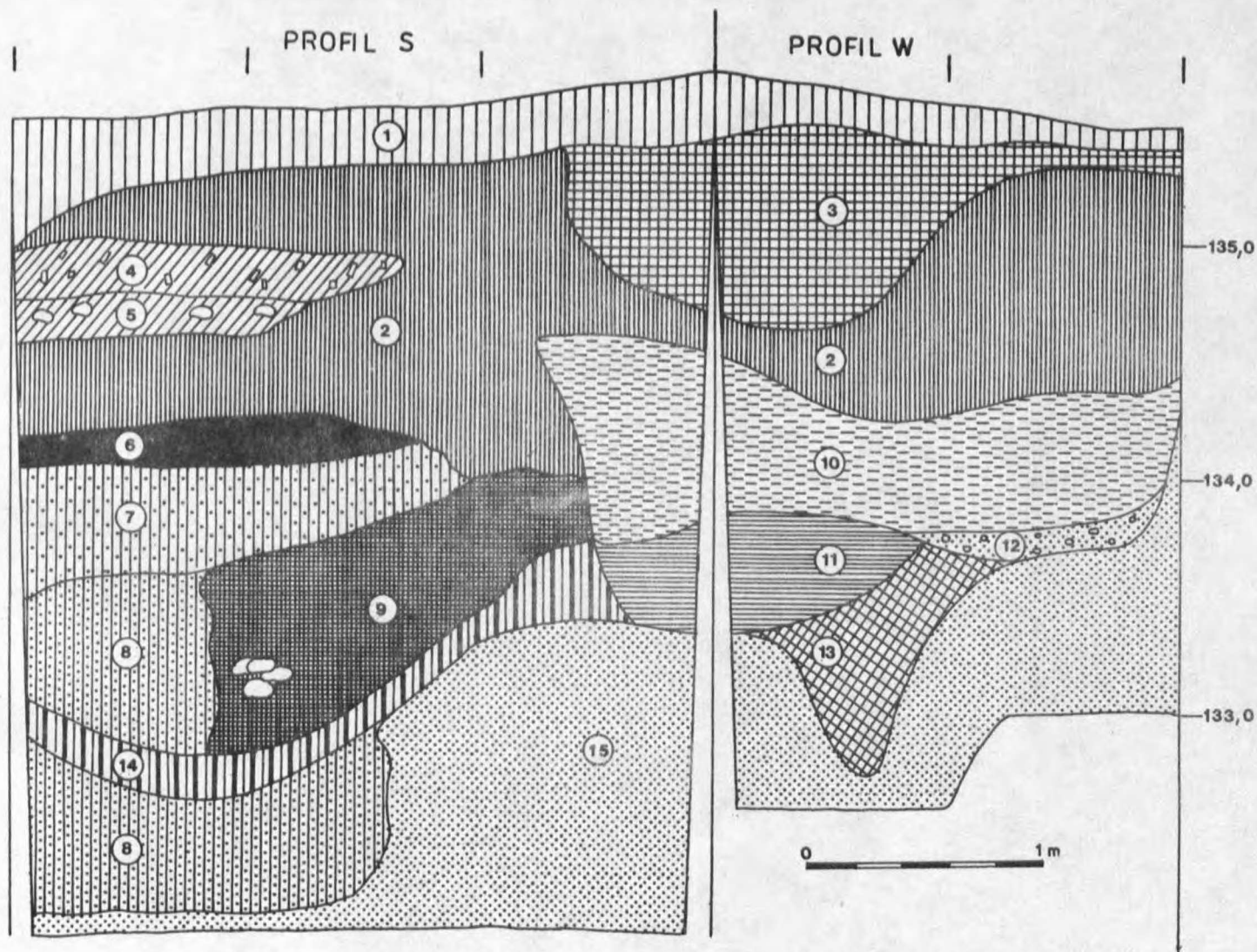




Rys. 3. Brodnia koło Sieradza. Lokalizacja wykopów na kopcu: wykopu sondażowego z 1986 r. i wykopów I-IV i VI z 1987 r.; wykopów V i VII na terenie folwarku oraz odwiertów z 1986 r.



Rys. 5. Brodnia koło Sieradza. Profile wykopów I i II z reliktnami wieży na kopcu: 1 – próchnica współczesna; 2 – glina z polepą; 3 – próchnica z gruzem nowożytnym; 4 – szary popiół; 5 – próchnica z popiołem; 6 – rumosz z brył polepy; 7 – czarna próchnica z węglami drzewnymi; 8 – rudy spieczony piasek z gliną; 9 – żółty gliniasto-piaszczysty nasyp, jałowy; 10 – brązowe smugi po zbutwiałym drewnie; 11 – próchnica pierwotna; 12 – całec



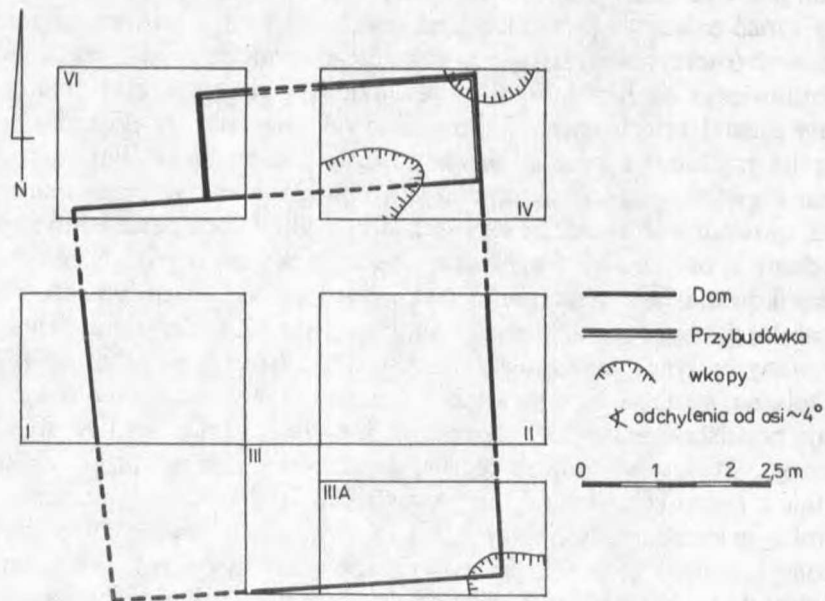
Rys. 6. Brodnia koło Sieradza. Profile S i W wykopu V z nawarstwieniami folwarku: 1 – próchnica współczesna; 2 – gliniasta próchnica; 3 – wkop nowoczesny, próchnica z ułkami cegieł; 4–5 – ciemnobrunatna próchnica z kamieniami i polepą (pozostałości budynku); 6 – szarobrunatna próchnica z cegłami (pozostałości budynku); 7 – szara próchnica piaszczysta; 8 – szara próchnica z dużą domieszką piasku; 9 – ciemnoszara próchnica z kamieniami i gliną; 10 – brunatna próchnica gliniasta z piaskiem; 11 – wkop, ciemnoszara próchnica; 12 – żółty piasek ze żwirem; 13 – ruda gliniasta próchnica; 14 – ciemna próchnica z węglami drzewnymi, gliną i polepą; 15 – calec

żych brył polepy (z odciskami belek, dranic i zachowanymi krzywiznami okrągłaków), była tak zbita, że eksplorowano ją wyłącznie przy pomocy widel o szerokich zębach. Informacja ta dotyczy może sprawy nie istotnej poznawczo choć wartej chyba zaznaczenia, gdyż autor nie stosował dotąd takiego narzędzia eksploracji poziomów kulturowych. Miąższość obu warstw polepy wynosiła średnio około 0,8 m. Poniżej, na gł. niw. 137,20–137,40 m n.p.m., zalegała cienka warstwa próchnicy przemieszanej z węglami drzewnymi.

W interpretacji tego poziomu kulturowego pomógł zawarty w nim materiał zabytkowy, składający się z licznych, ale bardzo drobnych ułamków naczyń glinianych, wyraźnie wdeptanych i przemielenych nogami użytkowników. Opisana warstwa to pozostałość spalonej drewnianej podłogi. Stanowiła ona najniższy poziom użytkowy budynku. Poniżej warstwy kopca były już prawie całkowicie jałowe, składające się z piaszczysto-gliniastych nasypów barwy jasnożółtawej. Na tym jasnym tle stosunkowo wyraźnie rysowały się bruno-brązowe smugi pozostałe z wygnilego i zbutwiałego drewna, które ciągnęły się w dół, zalegając pod zewnętrznymi ścianami spalonego budynku. Smugi po drewnie śledzono aż do gł. niw. 136,0 m n.p.m., choć nie we wszystkich wykopach były one równie dobrze zachowane i widoczne do tej głębokości. Głębokość, na której zanikały smugi po zbutwiałym drewnie, odpowiada zarazem poziomowi występowania jasnoszarego poziomu próchnicznego (w niektórych wykopach dodatkowo pokrytego rzadkim brukiem z eratyków), który uznać należy za próchnicę pierwotną, określającą poziom terenu przed usypaniem (raczej podwyższeniem naturalnego wyniesienia) sztucznego nasypu i posadowieniu na nim budynku drewnianego. Obecność brył polepy i całkowity niemal brak drewna, które zachowało się tylko w postaci ciemnych smug na podłodze i przy ścianach, sugerują, że budynek uległ zniszczeniu w czasie gwałtownego pożaru, który całkowicie zniszczył konstrukcję drewnianą, spowodował wypalenie się oklejającej je gliny i przepalenie (do struktury pumeksu) sporej liczby fragmentów naczyń ceramicznych. Nieco bardziej skomplikowana była stratygrafia wykopów IV i VI, w których stwierdzono pozostałości, chyba wykonane w znacznie lżejszej konstrukcji drewnianej niż opisywany budynek, dobudówki, aneksu dotyczącego do niego od północy.

Opisana sytuacja stratygraficzna i zachowane relikty zabudowy umożliwiają przedstawienie próby rekonstrukcji budynku i metody usypania kopca ziemnego. Stojący w centrum górnej płaszczyzny kopca obiekt, ulokowany zgodnie z kierunkami świata, przy niewielkim odchyleniu wynoszącym około 4°, miał orientacyjne wymiary  $5,3 \times 5,3$  m, czyli powierzchnię  $28,09 \text{ m}^2$  (liczoną łącznie z grubością ścian wynoszącą około 0,6 m). Od północnego wschodu do tej kwadratowej bryły doklejona była przybudówka o wymiarach  $1,4 \times 3,7$  m, której ściana wschodnia (prawdopodobnie wejściowa?) biegła na przedłużeniu osi ściany E domu. Powierzchnia dobudówki wynosiła około  $5,18 \text{ m}^2$ , a łączna budynku z przybudówką nieco ponad  $33 \text{ m}^2$ . Naturalnie

realna powierzchnia użytkowa dolnego poziomu budynku była mniejsza i szacować ją można na ponad 26 m<sup>2</sup>, przy czym izba bez przybudówki miałaby orientacyjne wymiary 4,7 × 4,7 m i powierzchnię użytkową około 23 m<sup>2</sup>. Obserwacja relacji między poziomem spalonej podłogi domu a współczesnym mu poziomem użytkowym nasypu wskazuje, że podłoga budynku zagłębiona była w grunt na około 1 m. Natomiast dobudówka mieściła prawdopodobnie ciąg schodowy prowadzący do izby dolnej i jak można sądzić (już bez dowodnych potwierdzeń) także ciąg komunikacyjny (raczej drabinę?) prowadzącą do górnej izby. Suma danych zebranych w trakcie eksploracji pozostałości budynku wskazuje bowiem, że był to dom o dwóch kondygnacjach – dolnej i górnej, posiadający łączną powierzchnię użytkową obu kondygnacji ponad 46 m<sup>2</sup> (grubość ścian w górnej kondygnacji była zapewne mniejsza) i kubiczną bryłę niskiej wieży, pokrytej dachem, wykonanym bez zastosowania gwoździ, więc zapewne trzciniowym lub słomianym. Ściany tego drewnianego, chyba zrębowego, domu wieżowego były grubo obmazane gliną, a jego gwałtowny pożar spowodował całkowite wypalenie się partii drewnianych. Nieliczne małe fragmenty kafli garnkowych pozwalają dopuścić możliwość ogrzewania wieży piecem.



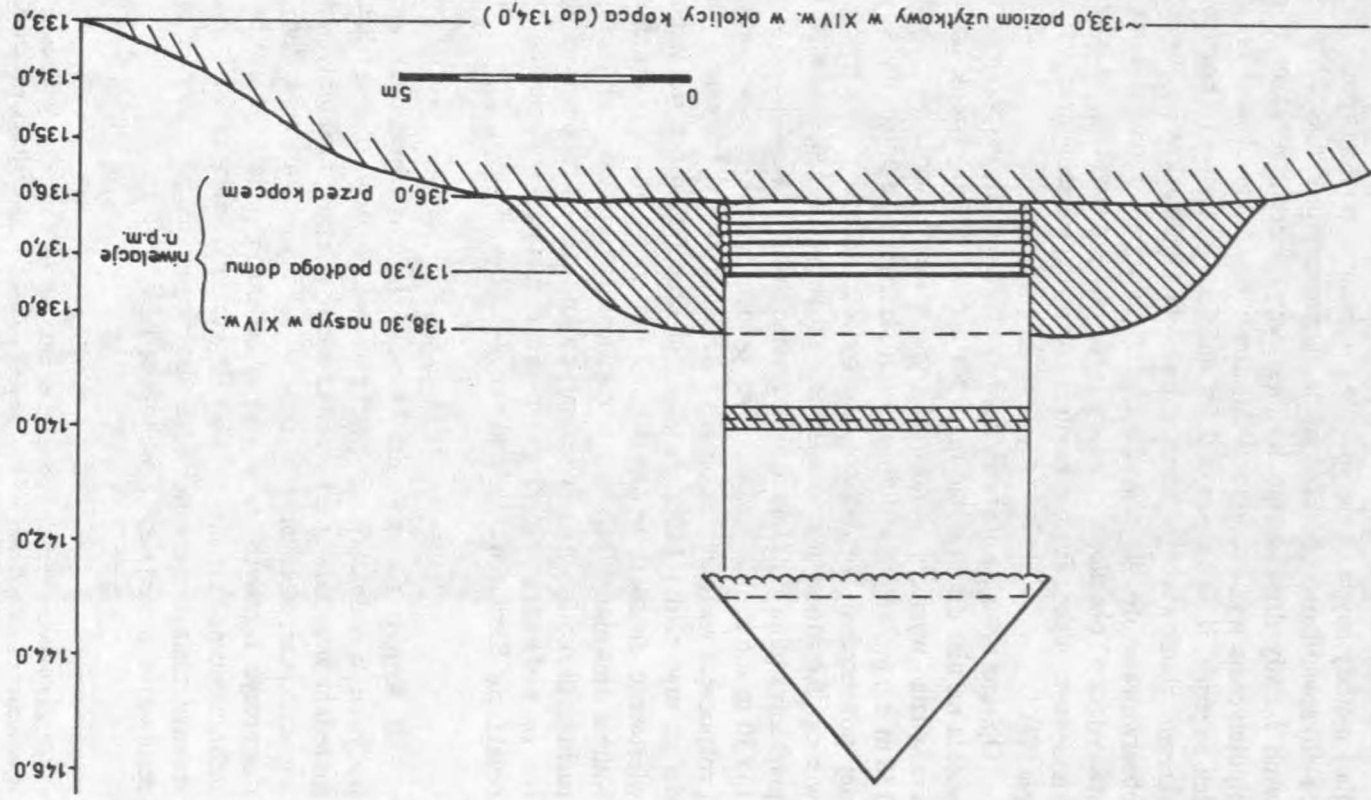
Rys. 7. Brodnia koło Sieradza. Rekonstrukcja rzutu wieży na kopcu z przybudówką

Pozostałe informacje dotyczą już nie domu na kopcu, lecz jego posadowienia i metody usypania nasypu. Pod poziomem podłogi (poniżej gł. niw. 137, 20–40) stwierdzono obecność jałowych piaszczysto-gliniastych warstw nasypowych i ślady drewnianego kwadratowego wieńca, biegnącego poniżej linii hipotetycznie wyznaczonych ścian domu wieżowego. Układ brązowych smużek sugeruje, iż są to pozostałości dużej kwadratowej (o boku około 5,5 m) skrzyni, zbudowanej w konstrukcji zrębowej. Relikty po wygniłym wieńcu obserwowano do gł. niw. około 136 m n.p.m. i na tej samej wysokości stwierdzono obecność warstwy próchnicy pierwotnej, pokrytej brukiem kamiennym wykonanym z kamieni eratycznych (szczególnie czytelne w wykopie VI).

Opisana sytuacja niedwuznacznie określa metodę usypania kopca i posadowienia na nim domu wieżowego. Na naturalne wywyższenie leżące nad samą krawędzią wysokiej doliny Warty, którego wysokość wynosiła około 136 m n.p.m., najpierw położono bruk kamienny, a potem na tak przygotowanej powierzchni rozpoczęto montowanie dużego drewnianego, zrębowego wieńca. Równocześnie wieńiec ten obsypywano (od zewnątrz i wewnątrz) piaskiem i gliną i działania te prowadzono aż do uzyskania wysokości około 137,30 m n.p.m. Na poziomie tym położono podłogę planowanego budynku i rozpoczęto wznoszenie dolnych partii ścian wieży. Obsypano je następnie aż do gł. niw. około 138,30 m n.p.m. i potem dokończono wznoszenie ścian wieżowego domu. Tak więc ulokowano go na blisko półtorametrowej podwalinie drewnianej, zapewne w celu lepszej stabilizacji, która zapobiec miała ruchom blisko 2,5-metrowego nasypu kopca. Tak rekonstruowana konstrukcja (z podwaliną wieży) przypomina sytuację stwierdzoną w sąsiednich obiektach: Siedlątkowie, Jeziorsku i Popowie.

1B. Kopiec. Chronologia. Domniemania na temat datowania opisanego budynku w całości podporządkować należy wynikom analizy ruchomego materiału zabytkowego. Ponieważ niezbyt liczne przedmioty: żelazne, brązowe, kościane, szklane i wykonane z innych surowców nie są w stanie dostarczyć istotnych danych, analiza chronologiczna musi być oparta na technologiczno-formalnym obrazie ceramiki naczyniowej. Wstęp do niej stanowi zestawienie ceramiki z poszczególnych wykopów, a także zbiorcze zestawienie materiałów z wykopów I–IV i VI<sup>15</sup>.

<sup>15</sup> Zastosowano metodę podziału ceramiki jak L. Kajzer, *Opracowanie zbioru ceramiki naczyniowej z „wieży Karnkowskiego” zamku w Raciążku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1986, R. XXXIV, z. 2, s. 199–225.



Rys. 8. Brodnia koło Sieradza. Hipotetyczna rekonstrukcja nasypu kopca i bryły wieży

Tabela 1

Wykop I. Zestawienie ceramiki

Warstwa	A	B	C	D	E	Razem (w %)
1	24	-	1	-	1	26 (100%)
2	5	-	-	-	-	5
3	36	2	-	-	-	38
4	14	-	-	-	-	14
5	15	-	-	-	-	15
6	54	-	-	-	-	54
Razem	148	2	1	-	1	152
W %	97,36	1,32	0,66	-	0,66	100%
		1,98				

Wykop II. Zestawienie ceramiki

Warstwa	A	B	C	D	E	Razem (w %)
1	-	-	-	-	1	1 (100%)
2	17	3	3	2	1	26
3	88	1	6	-	-	95
4	30	8	-	45	-	83
5	76	-	1	-	-	77
6	40	-	-	-	-	40
Razem	251	12	10	47	2	322
W %	77,95	3,73	3,1	14,6	0,62	100%
		6,83				

Wykopy III i IIIA. Zestawienie ceramiki

Warstwa	A	B	C	D	E	Razem (w %)
1	7	2	1	1	3	14 (100%)
2	9	1	-	1	-	11
3	22	7	3	3	-	35
4	257	17	4	-	-	278
Razem	295	27	8	5	3	338
W %	87,28	7,99	2,37	1,48	0,88	100%
		10,36				



Tabela 1 (cd.)

## Wykop IV. Zestawienie ceramiki

Warstwa	A	B	C	D	E	Razem (w %)
1	34	5	-	2	-	41 (100%)
2	27	-	-	-	-	27
3	13	1	-	1	1	16
4	31	1	-	-	-	32
5	32	3	-	1	-	36
Razem	137	10	-	4	1	152
W %	90,13	6,58	-	2,63	0,66	100%
		6,58				

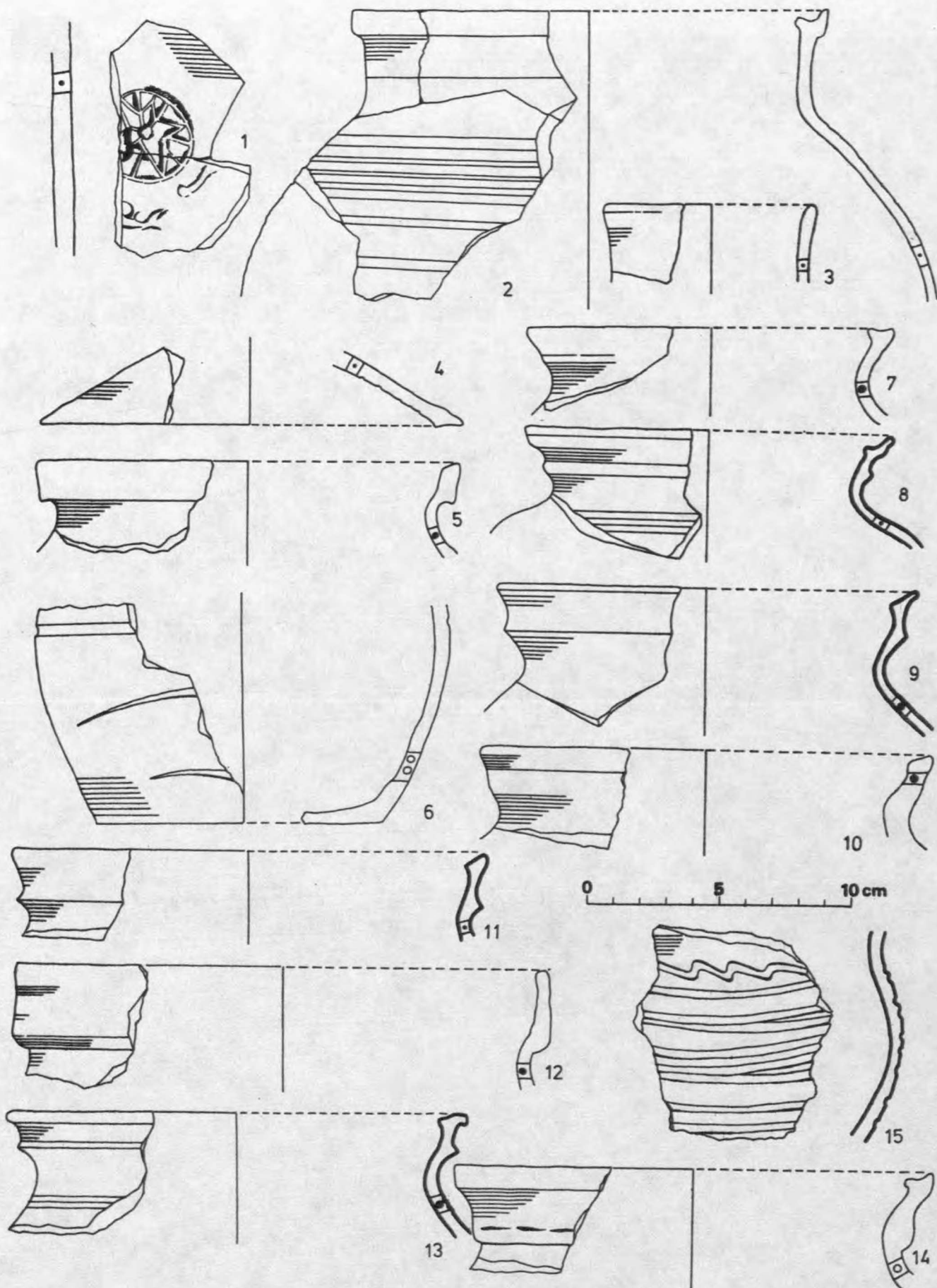
## Wykop VI. Zestawienie ceramiki

Warstwa	A	B	C	D	E	Razem (w %)
1	19	1	-	-	-	20 (100%)
2	35	3	-	-	-	38
3	10	-	-	-	-	10
4	-	-	-	-	-	-
5	3	1	-	-	-	4
Razem	67	5	-	-	-	72
W %	93,05	6,95	-	-	-	100%

## Zbiorcze zestawienie ceramiki naczyniowej z wykopów I-IV i VI

Warstwa	A	B	C	D	E	Razem
I	148	2	1	-	1	152
II	251	12	10	47	2	322
III	177	3	1	-	-	181
IIIA	118	24	7	5	3	157
IV	136	10	-	4	1	151
VI	67	5	-	-	-	72
Razem	898	56	19	56	7	1 035 <sup>a</sup>
W %	86,68	5,4	1,83	5,41	0,68	100
		75(7,23%)				

<sup>a</sup> Nie uwzględniono około 40 fragmentów z czytelnymi wkopów, hałd i czyszczenia profili itp.



Rys. 9. Brodnia koło Sieradza. Ceramika naczyniowa wypalona w atmosferze utleniającej: 1 – 60/87, 2 – 85/87, 3 – 109/87, 4 – 60/87, 5 – 19/87, 6 – 19/87, 7 – 62/87, 8 – 100/87, 9 – 17/87, 10 – 100/87, 11–15 – 109/87. Ułamki nr inw. 109/87 pochodzą z terenu folwarku, pozostałe z kopca

Już z tych pobieżnych zestawień widać, że ceramika z domu na kopcu w Brodni prezentuje cechy typowe dla końca trwania (i stopniowego zaniku) wczesnośredniowiecznych sposobów formowania i wypalania naczyń. Informuje o tym obecność naczyń wypalanych w atmosferze redukcyjnej (z ograniczonym dostępem tlenu), a także grup D i E wskazujących, że datowanie tylko na podstawie relacji ilościowych między uławkami A i B/C nie jest zasadne. Podkreślić tu także wypada, że na stosunkowo znaczny procent naczyń grupy D w wykopie II (warstwa 4) składa się 45 ułamek jednego naczynia, którego związek z warstwami pożarowymi wieży jest wysoce niepewny (bez nich procenty wykopu II wyglądają inaczej – A – 90,62%, BC – 7,94%, DE – 1,44%). Taka właśnie relacja procentowa prawidłowo charakteryzuje zbiór ułamek ceramiki naczyniowej pochodzący z kopca. Przechodząc do dokładniejszej charakterystyki tego materiału stwierdzić wypada, że ponad 1000 fragmentów znalezionych w reliktach wieży nie posiada wielkich walorów poznawczych, głównie ze względu na znaczne przepalenie i rozdrobnienie. Ponad 90% to małe niecharakterystyczne fragmenty brzuśców naczyń, a niewiele ponad 45 fragmentów krawędzi i 20 fragmentów den nadaje się do analizy formalnej. Opis ułamek ceramiki dokonany zostanie w obrębie wymienionych grup technologicznych.

Ceramika grupy A (rys. 9, 10.8) stanowi ponad 90% zbioru. Naczynia wypalane w tradycyjnej metodzie wypału „wczesnośredniowiecznego” z otwartym dopływem tlenu wykonywano z glin żelazistych, zapewne miejscowych, z drobno- i średnioziarnistą domieszką piasku, drobnych ułamek miki i żwiru, którego granulacja rzadko przekracza 0,5 mm. Mimo niestarannego wypału, który widać w znacznym zróżnicowaniu barw czerepów (nawet niewielkich fragmentów) od ciemnobrunatnych do szarawo-czerwonawych i w niejednorodnych kolorystycznie przełomach, grubość ścianek naczyń jest niewielka i wynosi średnio około 0,5 cm. Trzy wymienione cechy: relatywna cienkościenność, obecność drobnej domieszki i niestaranny wypał są dla omawianego zbioru bardzo charakterystyczne. Choć skromność bazy źródłowej nie pozwala na dokładniejsze analizowanie sposobów formowania naczyń, na niektórych uławkach widoczne są ślady klejenia form z wałków, a także doklejania do nich plackowatego dna, co pozwala stwierdzić, że przeważała technika nazywana ślizgowo-taśmową (czy taśmowo-pierścieniowa według W. Hołubowicza). Czerepy naczyń pokrywano dookołnymi rytymi rowkami lub słabo zaznaczonymi żłobkami, a ponad nimi pomieszczano rytą linię falistą. Rozdrobnienie materiału nie pozwoliło na przeprowadzenie pełnej analizy formalnej (np. wskaźnika szerokościowo-wysokościowego) i dlatego pozostać trzeba przy ogólnym stwierdzeniu, że wśród ceramiki typu A stwierdzono tylko garnki o średnich i dużych wymiarach (średnica wylewu 8–18 cm, najczęściej 12–14 cm, zaś den 10–16 cm).

Wszystkie garnki nazwać można esowatymi, a w analizowanym zbiorze nie stwierdzono fragmentów z cylindrycznymi szyjkami. Do takiej formy nieco podobny jest tylko spory fragment esowatego garnka nr inw. 85/87 (wykop IV, warstwa 5) z wyraźnym wrębem na pokrywkę i małym „wywieszonym” na zewnątrz okapem (rys. 9.2). Z innych interesujących ułamków ceramiki grupy A wymienić należy fragment pokrywki (rys. 9.4) o średn. 16 cm (nr inw. 60/87, wykop IV, warstwa 2) i pochodzący z tejże warstwy fragment płaskiego dna, zaopatrzonego w znak garncarski (jedyny na stanowisku) o formie koła, w które wpisano wieloramienną gwiazdę (rys. 9.1).

Przechodząc do próby opisu technologii krawędzi zaznaczyć wypada, że poddano jej tylko 45 ułamków, a i one nie pozwalają, z racji skromnych rozmiarów, na przeprowadzenie jej z pożądaną dokładnością. Najliczniejsze (25 fr.) są okazy z małym, słabo zaznaczonym okapem, mającym tendencję do przechodzenia w listewkę (czy raczej żeberko) z mniej lub bardziej zaznaczonym wrębem na pokrywkę, np. nr inw. 17/87, wykop I, warstwa 3 (rys. 9.9) i nr inw. 100/87, wykop VI, warstwa 1 (rys. 9.10). Do typu 2 (119 ułamków) zaliczyć wypada okazy z małym, mocno „wywieszonym” na zewnątrz okapem z wrębem (lub bez), np. inw. nr 19/87 wykop II warstwa 5 (rys. 9.5) i nr inw. 85/87, wykop IV, warstwa 5. Typ 3 (5 fr.) to krawędzie ścięte prosto bez okapu i nie posiadające w zasadzie wrębu (np. nr inw. 100/87, wykop VI, warstwa 1, rys. 9.8), a 4 to krawędzie bez okapu z wyciągniętym rozszerzonym wrębem (nr inw. 62/87, wykop III, warstwa 4, rys. 9.7). Wszystkie analizowane krawędzie charakteryzują się dość znacznym wychyleniem na zewnątrz i licznym występowaniem różnie zaznaczonych wrębów przy całkowitym braku szerokich, zwisających okapów. Szczegół ten wymaga chyba odnotowania, gdyż różni wyraźnie analizowany zbiór od materiałów np. z Inowrocławia, Kunowa czy Płocka<sup>16</sup>.

Ceramika grup BC (rys. 10) stanowiąca blisko 8% zbioru to w większości drobne, niecharakterystyczne fragmenty brzuśców o powierzchniach pozbawionych zdobień. Technologicznie 75 fragmentów omawianych grup różni się wyraźnie od ceramiki grupy A, prezentując wszelkie walory użytkowe i estetyczne naczyń wypalonych w atmosferze redukcyjnej, wykonanych w warsztatach charakteryzujących się doskonałością procesów produkcyjnych. Na dokładniejsze omówienie zasługuje tylko 7 fragmentów. Są to 2 fragmenty wylewów garnków kuchennych z dużymi szerokimi okapami bez wrębów (nr inw. 15/87, wykop II, warstwa 4 o średn. 16 cm i takież 56/87, wykop IIIA,

<sup>16</sup> J. Bednarczyk, *Ceramika naczyniowa*, [w:] *Zaplecze gospodarcze konwentu OO Franciszkanów w Inowrocławiu*, red. A. Cofta-Broniewska, Poznań 1979, s. 56–116; T. Makiewicz, *Średniowieczne grodzisko stożkowe na stanowisku 5 w Kunowie, powiat Mogiła*, „*Slavia Antiqua*” 1972, t. XIX, s. 227–243; J. Kruppé, *Studia nad ceramiką XIV wieku ze Starego Miasta w Warszawie*, Wrocław 1961, por. zestawienie u idem, *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, cz. 1 i 2, Wrocław 1981.

warstwa 3) (rys. 10.6), mały fragment krawędzi stołowego dzbanu z taśmowatym asymetrycznym uchem (nr inw. 9 i 12/87, wykop II, warstwa 2 i 3) (rys. 10.7), dwie krawędzie innych dzbanów, z których jeden posiada wyraźnie zaznaczone podkrawędne żeberko (nr inw. 58/87, wykop IV, warstwa 1) (rys. 10.2), a drugi (tamże) ze słabo zaznaczonym żeberkiem podkreślonym dookólnym poziomym pasem ornamentu słupków (rys. 10.4). Odnotowania także wymaga mały fragment krawędzi naczynia stołowego (o średn. 8 cm) posiadającego prostą, lekko wychyloną i ściennowaną formę (nr inw. 9/87, wykop II, warstwa 2) (rys. 10.3) oraz mały fragment dna naczynia stołowego (nr inw. 56, wykop IIIA, warstwa 3) ze śladami doklejania do korpusu naczynia.

Tabela 2

Relacje procentowe poszczególnych grup technologicznych ceramiki naczyniowej z wybranych stanowisk z Łęczyckiego i Sieradzkiego

Stanowisko	A	BC	DEF	Datowanie
	w %			
Brodnia kopiec	90,62	7,94	1,44	poł. XIV–poł. XV
Brodnia-folwark	97,71	7,31	0,98	poł. XIV–poł. XV(?)
„	81,60	13,74	4,66	XV–XVI
Siedlątków kopiec	ok. 90,00	ok. 10,00	–	II poł. XIV
Siedlątków-folwark	?	ok. 30,00 <sup>a</sup>	?	II poł. XIV
„	?	ok. 64,00	?	XV–XVI
Orłów kopiec	87,05	12,85	0,10	XIV–poł. XV
Popów kopiec	81,70	18,30	–	II poł. XIV
Jeziorsko kopiec	98,60	1,40	–	I poł. XIV

<sup>a</sup> W tym ponad 9% grupy C (stołowej).

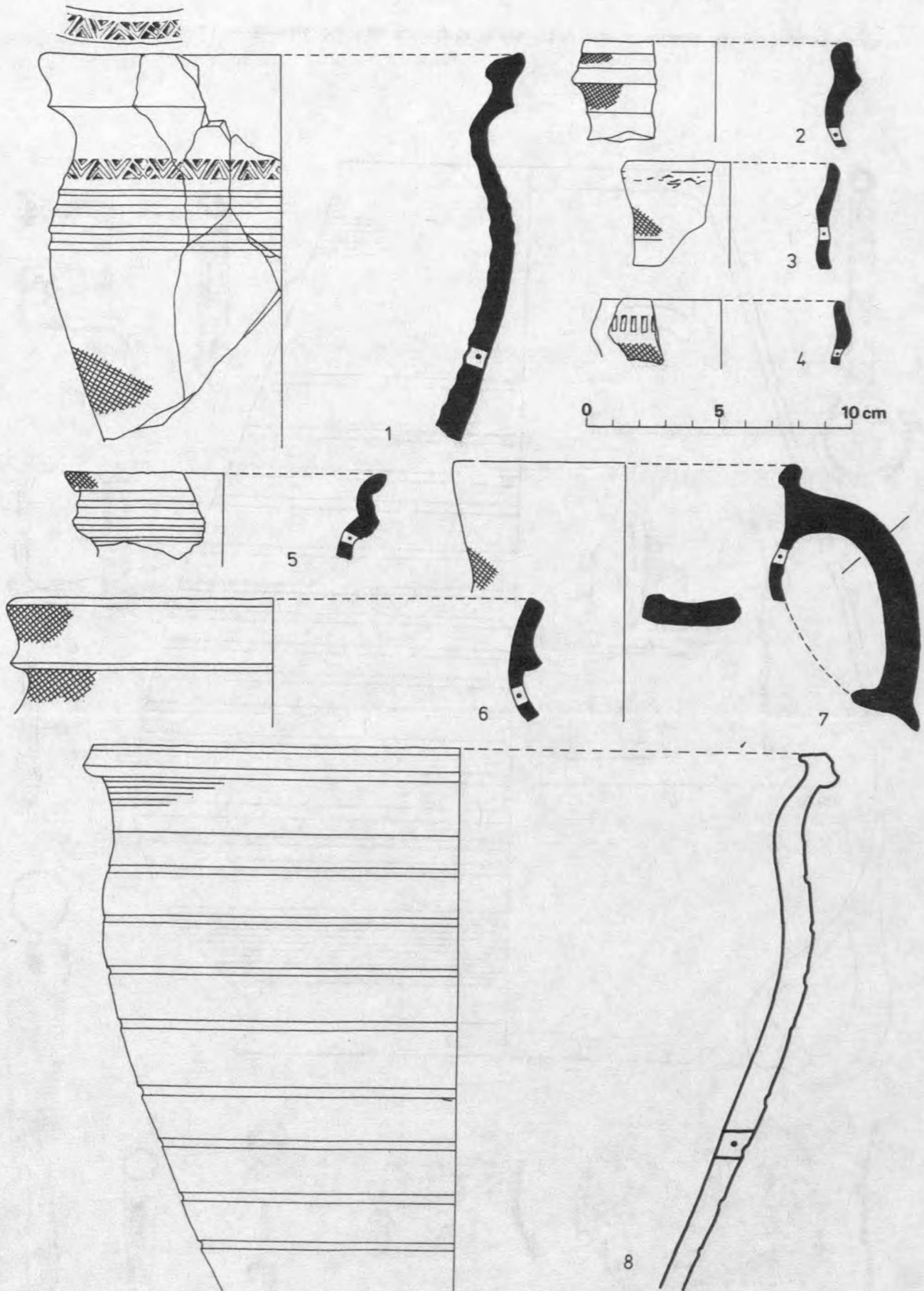
Źródło: Sporządzono na podstawie: J. Kamińska 1968, E. Krause 1976, idem, *Nowe źródła archeologiczne o siedzibie rycerskiej w Siedlątkowie w woj. sieradzkim*, Toruń 1987; T. Łaszkiwicz, P. Wawrzyniak 1987 i L. Kajzer, *Średniowieczny drewniany dwór obronny w Orłowie nad Bzurą*, „Slavia Antiqua” 1989–1990, t. XXXII, s. 241–290.

Ułamki naczyń wypalanych w atmosferze redukcyjnej były wykonywane starannie, dobrze wypalone i prezentują zbiór wyraźnie obcy naczyniom grupy A. Na podkreślenie wymaga także fakt, że wśród ceramiki grupy A stwierdzono tylko ułamki garnków, zaś w grupach BC widoczne są wyraźnie dzbany i luksusowe naczynia stołowe. Pozostałe grupy ceramiki (DE), które stanowiły blisko 1,5%, prezentowane są przez małe niecharakterystyczne ułamki nie nadające się do opisu i dokładniejszej analizy. Także wspomniane

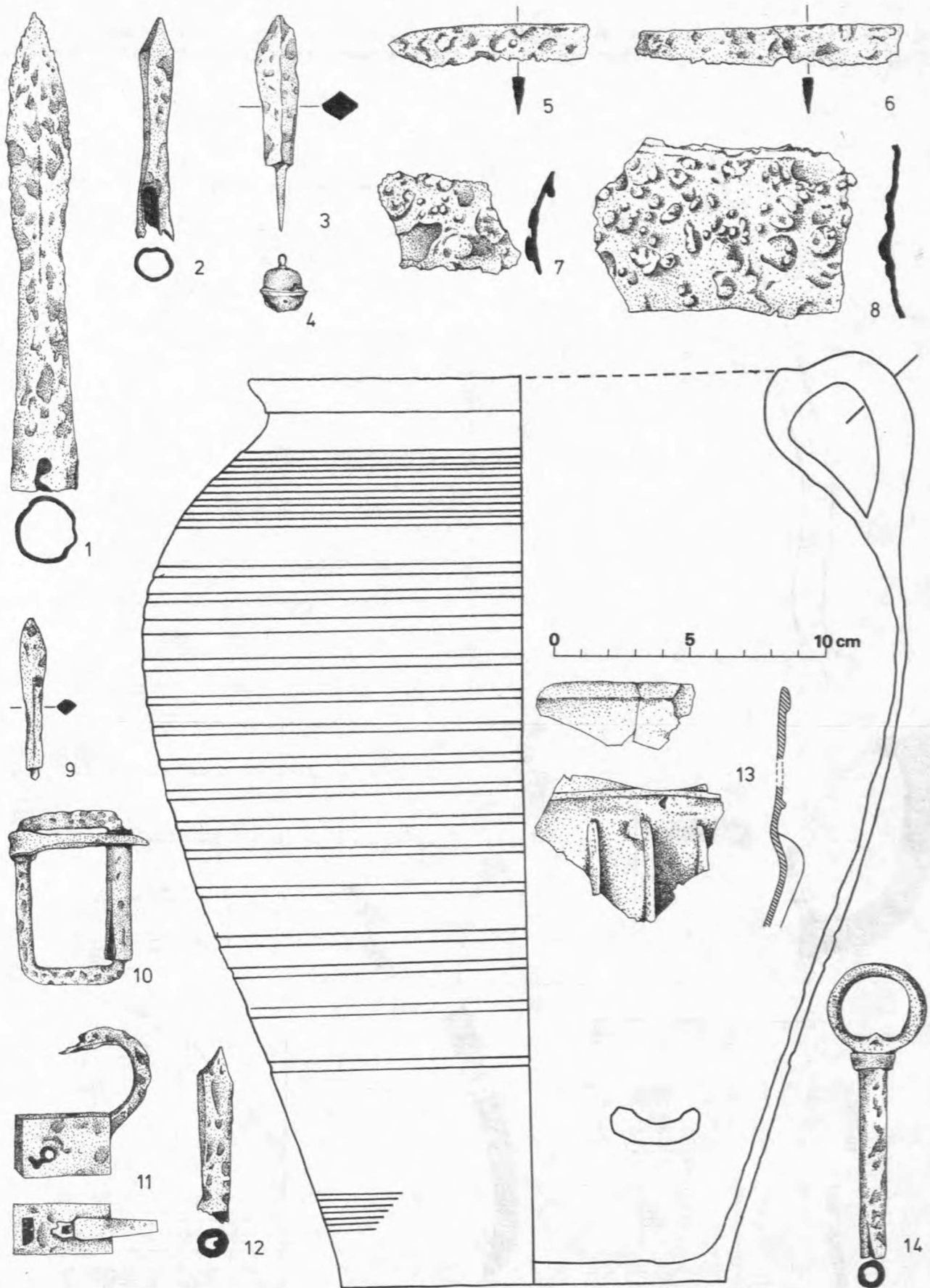
już przedmioty zabytkowe wykonane z innych tworzyw nie wnoszą nic nowego do zagadnienia datowania kopca, choć i one wymagają zaprezentowania (rys. 11). Uwagę zwraca szczególnie spora frekwencja małych fragmentów blaszek brązowych, może destruktyw naczyn. Odnotowania wymagają nieliczne militaria (groty beltów, płytki zbroi), a także klucz i kłódka, których powierzchnie pokryte były złotym metalem.

Przechodząc do próby określenia chronologii opisanego zbioru ułamków naczyń glinianych pochodzących z destruktu budynku na kopcu stwierdzić wypada: doskonałość technologiczną fragmentów naczyń BC, niewielką frekwencję fragmentów grup DE, a także specyfikę okazów grupy A. Choć fragmenty te prezentują jeszcze tradycyjny a i niezbyt staranny wypał, uwagę zwraca ich cienkościennosc, drobna domieszka, a także brak form z dużymi, szerokimi okapami, typowymi dla przełomu XIII i XIV w. Krawędzie ułamków grupy A są już znacznie bardziej rozwinięte, wyciągnięte, zwężone i wychylone na zewnątrz, odpowiadając formom typowym dla XV w. Jednocześnie w grupie tej brak jest wyraźnego zróżnicowania, informującego o długim użytkowaniu badanej siedziby. Opisany materiał z kopca wydaje się być młodszy niż ceramika tzw. fazy F z terenu Wielkopolski, a mimo pozornego prymitywizmu (raczej braku staranności wypału) odpowiada chyba obrazowi II etapu rozwoju garncarstwa późnośredniowiecznego J. Kruppégo. Może on być ogólnie datowany na lata od około połowy XIV po połowę XV w. Tak określona dolna granica użytkowania kopca przekonuje, że stojący na nim budynek powstał po zniszczeniu znacznych partii Sieradzkiego przez Krzyżaków w 1331 r. Próba uściślenia daty powstania siedziby jest trudna, choć wydaje się, że powstała ona w końcu II ćwierci XIV lub dopiero około połowy XIV w. (lata pięćdziesiąte–sześćdziesiąte). Natomiast koniec użytkowania obiektu na kopcu datowany roboczo na połowę XV w. dobrze odpowiada czasom upadku znaczenia Brodni po śmierci Władysława Jagiełły (wraz z utratą funkcji sędziowskich). Ponieważ obserwacje dokonane w trakcie prac terenowych wykazały, że budynek stojący na kopcu został przed spalaniem opuszczony, pożar jego wiązać można z II połową XV w.

Natomiast w tym miejscu wyjaśnić należy problem 45 fragmentów ceramiki grupy D znalezionych w warstwie 4 wykopu II. Choć w trakcie eksploracji nie zauważono wyraźnych śladów wkopów i opisane fragmenty zalegały w górnym poziomie destrukcji budynku, związek tej ceramiki z nim nie jest możliwy do przyjęcia. Podczas analizy materiałów zabytkowych wyklejono bowiem uchąty, cienkościenny, smukły garnek (rys. 11) prezentujący wszelkie (technologiczne i formalne) cechy garncarstwa nowożytnego. Omawiana forma może być datowana na wiek XVII lub nawet XVIII. Jest więc śladem późniejszych działań ziemnych prowadzonych na wierzchołku kopca, a nie wiąże się z późnośredniowiecznymi etapami jego użytkowania.



Rys. 10. Brodnia koło Sieradza. Ceramika naczyniowa wypalona w atmosferze redukcyjnej (1-7) i utleniającej (8): 1 - 109/87, 2 - 58/87, 3 - 9/87, 4 - 58/87, 5 - 109/87, 6 - 56/87, 7 - 9 i 12/87, 8 - 109/87. Fragment nr inw. 109/87 z folwarku, inne z kopca



Rys. 11. Brodnia koło Sieradza. Naczynie nowozytne nr inw. 15/87 oraz przedmioty żelazne, brązowe i szklane



2A. Folwark. Zabudowa. Najciekawszych informacji przyniosła eksploracja wykopu V (o wymiarach 2,0 × 3,0 m) ulokowanego na osi wytyczonej wykopami IV i VI i położonego bezpośrednio na zachód od kopca. Wykop posadowiony na gł. niw. około 135,50 m n.p.m. eksplorowano do gł. niw. około 132,10 m n.p.m. Na ponad 3-metrową miąższość badanych warstw kulturowych złożyły się trzy wyraźnie od siebie oddzielone poziomy osadnicze, będące pozostałościami kolejno po sobie następujących budynków. Relikty najstarszego, posiadającego, jak się wydaje, piwniczkę, zalegają około 2 m poniżej obecnej powierzchni gruntu (warstwa 8). Nie zawierają one domieszki ułamków cegły, a tylko ciemnoszarą gliniastą próchnicę z domieszką piasku i kawałków spalonego drewna. Te ostatnie sugerują, że budynek (chyba dom) uległ spaleni. Późnośredniowieczna jego metryka nie podlega dyskusji, a dokładniejsze datowanie podane zostanie później. Drugi, młodszy, budynek ulokowany był na gł. około 1,5 m poniżej poziomu gruntu (warstwy 5 i 6). Pozostała po nim warstwa piaszczystej próchnicy i ciemnobrązowej próchnicy gliniastej z drobinami cegły, których nie było w spalonych pozostałościach starszego domu. Najmłodszy, z którego zachował się mały fragment bruku kamiennego – chyba posadzki, był zapewne budynkiem gospodarczym (warstwy 2 i 3). Pozostałości jego zalegające niecały metr ponad obecną powierzchnią gruntu łączyć należy z zabudową pomocniczą nowożytnego folwarku. Niewielkie rozmiary omawianego wykopu i braku wyraźniej zachowanych elementów konstrukcyjnych nie pozwalają na dokładniejsze rekonstrukcje obrazu trzech nawarstwiających się na siebie domostw.

Miąższość poziomów kulturowych w pozostałych jednostkach badawczych ulokowanych na terenie folwarku jest znacznie mniejsza. W 7 odwiertach wykonanych w 1986 r. nie przekracza ona 1,1 m (odwiert 2). W wykopie VII spąg warstwy kulturowej sięga gł. niw. 134 m n.p.m., czyli blisko 1,5 m poniżej powierzchni, zaś w rowie kanalizacyjnym na terenie podwórza A. Bartczaka około 1,2 m. Jednocześnie w wykopie VII i w rowie kanalizacyjnym zdecydowanie przeważają materiały związane z późniejszymi fazami użytkowania terenu, głównie nowożytnymi i nowoczesnymi, zaś materiały najstarsze stwierdzono tylko w domu I w wykopie V.

2B. Folwark. Chronologia. Warstwy stwierdzone w wykopie VII, a także w rowie kanalizacyjnym są w pewnym stopniu przemieszane, tak że najlepszym (i zarazem najliczniejszym) zbiorem dla próby określenia chronologii folwarku są poziomy kulturowe wykopu V.

Wartość przedstawionego tu sumarycznego zestawienia nie jest jednak wielka. Rozwarstwienie materiału jest bardziej czytelne, jeśli uwzględnimy tylko zawartość warstw 2 i 3 (dom 3) i 5 i 6 (dom 2) i 8 (dom 1), które potraktować można sumarycznie w obrębie budynków:

Tabela 3

## Ceramika z wykopu V

Warstwa	A	B	C	D	E	F	Razem
1	7	5	–	9	1	9	31
2	14	18	52	–	15	11	110
3	13	13	1	15	–	8	50
4	72	5	–	10	4	7	98
5	188	30	19	18	1	–	256
6	566	58	20	24	–	–	668
7	28	7	7	–	–	–	42
8	299	4	–	–	1	2	306
Razem	1 187	140	99	76	22	37	1 561 <sup>a</sup>

<sup>a</sup> Bez ułamków ceramiki z czyszczenia profili, hałd itp.

Tabela 4

## Ceramika z folwarku

Budynki	Grupy ceramiki						Razem procent	Uwagi
	A	B	C	D	E	F		
3	27 16,88%	31 19,38%	53 33,12%	15 9,37%	15 9,37%	19 11,88%	160 100%	razem BC 52,5%
2	754 81,60%	88 9,52%	39 4,22%	42 4,55%	1 0,11%	–	924 100%	razem BC 13,74%
1	299 97,71%	4 1,31%	–	–	1 0,33%	2 0,65%	306 100%	razem BC 1,31%

Taka dopiero tabela ma wyraźny sens chronologiczny umożliwiając obserwacje zmian technologii wypału naczyń i wynikających z niej aspektów datujących. Ponieważ obraz technologiczny ceramiki z folwarku, a przynajmniej jego starszych poziomów użytkowych, nie różni się wyraźnie od materiałów z wykopów na kopcu, zagadnień technologicznych nie będę tu rozwijał. Uwagę zwraca natomiast, że w poziomie domu 1 występuje znacznie mniej ceramiki wypalanej w atmosferze redukcyjnej niż w warstwach spalanej wieży na kopcu, a także, że 3 fragmenty grup E i F wyraźnie różnią się od całości zbioru, sprawiając wrażenie importów ceramicznych. O obecności elementów dowodnie przywiezionych do Brodni w okresie funkcjonowania domu 1 świadczy obecność w warstwie 8 fragmentów pucharu wykonanego z czerwonego szkła (nr inw. 1046/87).

Przejsć teraz wypada do dokładniejszego opisu ułamków naczyń z najstarszej warstwy użytkowania folwarku. Zrezygnuję natomiast z charakterystyki materiałów zabytkowych (także fragmentów naczyń ceramicznych) związanych z późniejszymi: późnośredniowiecznymi, nowożytnymi i nowoczesnymi fazami użytkowania folwarku. Obraz tych zabytków jest bowiem dość typowy dla tzw. materiału dworskiego i nie dostarcza żadnych ciekawych informacji, potwierdzając tylko znaną ogólnie tezę o nieprzerwanym funkcjonowaniu zespołu folwarcznego. Także i materiał z warstwy 8 wykopu V jest znacznie rozdrobniony, co nie ułatwia analiz. Ceramika grupy A (rys. 9-10) stanowi ponad 97% zbioru. Do jakiegokolwiek analizy (oprócz określeń technologicznych) nadaje się tylko około 40 fragmentów (26 krawędzi i 16 den). Ponieważ już wspomniałem, że technologia ułamków naczyń z folwarku powieliła obraz już omówionej, pochodzącej z kopca, zagadnienia tego nie będę rozwijał i przejdę do analizy formalnej.

Podobnie jak na kopcu wśród ułamków tej grupy widoczne są tylko fragmenty garnków. Ponad 60% krawędzi to okazy zaliczone już uprzednio do typu 1, ze słabo zaznaczonym okapem, mającym tendencję do przechodzenia w listwę-żeberko. Typ 2 (5 fr.) to także ułamki z „wywieszonym” na zewnątrz okapem, jednak mniej wałkowanym, lecz bardziej szerokim i spłaszczonym. Podobnie jak na kopcu najmniej liczne są typy 3 i 4, zaś pojawia się także typ 5 (1 fr.) z dużym szerokim wywiniętym okapem, którego nie spotkano na kopcu. Charakterystyka ceramiki A nie byłaby pełna, gdyby nie wspomnieć o całkowicie (w górnych partiach) wyklejonym dużym naczyniu (średn. wylewu około 26 cm), który różni się formą i masą od pozostałych cienkościennych, kiepsko wypalonych garnków esowatych zdobionych dookołnymi żłobkami i pomieszczoną nad nimi linią falistą (rys. 10.8). Mimo trójbarwnego przełomu, z wyraźnymi śladami ciemnego niedopalenia w środku, został on wypalony równomiernie, posiadając piaskową barwę czerepu, którego zewnętrzne ścianki pokryte zostały szeroko rozstawionymi dookołnymi rowkami. Ten lekko esowaty garnek, o słabo zaznaczonej tektonice, uformowano techniką wolnego obtaczania z gliny schudzonej średnioziarnistą domieszką z drobinami żwiru, czyli wyraźnie grubszą niż w pozostałych garnkach z Brodni. Mimo braku śladów nadpalenia, przywarów itp. jest to niewątpliwie garnek kuchenny, nie przeznaczony chyba do gotowania potraw, lecz do ich przechowywania. Trudno natomiast stwierdzić, czy było to naczynie do przechowywania żywności sypkiej czy raczej wody, kiszenia ogórków itp. Tak zresztą ocenił go uczestnik badań pamiętający czasy starsze niż epoka garnków polewanych na Sieradzkiej wsi.

Z 4 fragmentów grup BC (rys. 10) uwzględnionych w zestawieniu tabelarycznym (blisko 1,5%) po wyklejeniu uzyskano 1 fragment krawędzi dzbana(?) stołowego (o średnicy 12 cm) zdobionego rozbudowanym podkrawędnym żeberkiem (rys. 10.5), a także górną część niskiego esowatego

garnka (o średn. 20 cm i wysokości orientacyjnej 15–16 cm). Jest to fragment barwy szarej, o chropowatej powierzchni, przemawiającej może za kuchennym przeznaczeniem, zdobiony poziomym pasem stempelkowej „jodełki”, umieszczonym na przejściu brzuśca w szyjkę oraz pasem podobnej „jodełki” ulokowanym na wylewie (co zbliża go do misy) dość grubego okapu (rys. 10.1).

Pozostałe grupy technologiczne (E i F) prezentuje 1 fragment brzuśca pokrytego obustronnie zielono-oliwkową polewą, posiadający jednobarwny przełom i drobną domieszkę oraz 2 fragmenty określone jako F. Jeden to mały niezdobiony fragment brzuśca, drugi – prostej, lekko wychylonej krawędzi naczynia stołowego (o średn. 8 cm) – rys. 9.3 – wykonanego z jasnej, lekkiej gliny i posiadającego jasnopiaskową barwę. Jest to, jak można sądzić, import z południowych partii Sieradzkiego (lub innego regionu), gdzie występują gliny podobne do kaolinowych. Nieliczne zabytki żelazne (w tym i groty beltów) nie wnoszą nowych danych do datowania opisanego zbioru, a poziom jego określają ułamki (niestety drobne i źle zachowane) pucharka stołowego o czaszy zdobionej doklejonymi pionowymi listwami-żebami wykonanego z czerwonego szkła (rys. 11.13).

Datowanie opisanych zabytków, a szczególnie ceramiki, nie jest trudne, gdyż zbiór materiałów z najniższego poziomu użytkowego folwarku odpowiada, tak technologicznie, jak i formalnie, ułamkom naczyń znalezionych w zawalisku wieży na kopcu. Przyjąć więc należy, że folwark powstał równocześnie z usypaniem kopca, około połowy XIV w.

### III

Zakończenie terenowych badań wykopaliskowych w Brodni zachęca do podsumowania ich wyników. Jak już sugerował S. Zajączkowski, Brodnia ma starą metrykę osadniczą sięgającą VIII–IX w., co potwierdziły badania A. Kufel-Dzierzgowskiej. Kolejna faza osady położonej nad Wartą, na NW od obecnej wsi, pochodziła z wieków XI i XII, a prawdopodobne wydaje się, że sięgała także wieku XIII<sup>17</sup>.

Opisywany rejon osadniczy nie ma jednak bezpośredniego związku z badanym kopcem i okalającym go folwarkiem, choć sądzić należy, że tam właśnie nad rzeką ulokowana była pierwsza wieś. Brak materiałów mocno wiążących się z wiekiem XIII utrudnia dokładniejsze prześledzenie procesu przenoszenia(?) się wsi bardziej na południe, choć sądzić należy, że nastąpiło to w związku z ustaleniem się miejsca przeprawy-brodu przez Wartę. Zastanawia

<sup>17</sup> Kufel-Dzierzgowska, *op. cit.*, por. przyp. 6.

jednocześnie milczenie źródeł relacjonujących wydarzenia z września 1331 r., kiedy to zniszczony został sąsiedni Popów, a także i inne miejscowości<sup>18</sup>.

Jednocześnie pierwsza wzmianka, dowodnie potwierdzająca istnienie wsi, pochodząca z 1298 r., sugeruje, że wieś oddana prywatnemu właścicielowi była dla Łokietka z różnych przyczyn zbyt cenna (zbyt potrzebna), aby pozostawić ją w ręku Stoigniewa. Ponieważ, jak już wspomniałem przy okazji analizy ceramiki, w badanym materiale brak jest (tak w warstwie 8 wykopu V – czyli w najstarszym horyzoncie użytkowym folwarku, jak i w poziomach kulturowych zachowanych na kopcu) ułamków naczyń, które można by datować na koniec XIII czy przełom XIII–XIV w., kolejne losów Brodni w czasie od daty pierwszej wzmianki pisanej do wrześniowej rejsy krzyżackiej nie są jasne. Być może dożywało jeszcze wtedy osadnictwo w części południowo-zachodniej, może już przeniosło się ono w rejon późnośredniowiecznego organizmu osadniczego, może wreszcie incydent krzyżacki spowodował ostateczne ulokowanie osadnictwa w badanym miejscu. Na pytania te nie ma jednak dotychczas odpowiedzi.

Między materiałami ceramicznymi z najstarszych warstw folwarku (warstwa 8, dom 1) i z kopca nie ma zasadniczych różnic formalnych ani technologicznych. Stąd wydaje się, że oba elementy powstały równocześnie (lub w stosunkowo krótkim przedziale czasowym) już po zniszczeniu tej partii Sieradzkiego przez Krzyżaków. Tak więc pożaru, który zniszczył dom 1 w wykopie V (folwark), i wieży na kopcu nie można łączyć z wydarzeniami 1331 r. Wyniki prac bowiem wskazują, że badany zespół osadniczy powstał później, zapewne w II ćwierci lub bliżej połowy XIV w. Określenie dolnej granicy chronologicznej skłania do zajęcia się granicą górną. W przypadku folwarku nie będzie to zasadne, gdyż funkcjonował on dowodnie, co wykazały tak badania terenowe, jak i liczne przekazy pisane, zebrane w sąsiednim artykule S. M. Zajączkowskiego, do końca wieku XVIII, a i współczesna funkcja tego terenu niewiele odbiega od pierwotnej. Inaczej wygląda natomiast sprawa wieży na kopcu. Brak śladów wyraźnej dynamiki przemian zachowanych w jej reliktach ułamków naczyń glinianych sugeruje, że nie istniała ona zbyt długo i prawdopodobnie koniec użytkowania budynku położyć należy około połowy XV w. Nie jest więc może przypadkiem, że data określona na podstawie analizy ceramiki odpowiada ostatnim zachowanym protokołom sądów w Brodni, a także ostatniemu pobytowi tu króla Kazimierza Jagiellończyka.

Data opuszczenia wieży nie pokrywa się jednak z jej spalaniem. Obserwacje terenowe, a także przykład losów wieży w Radomsku-Dobryszycach<sup>19</sup> wydają

<sup>18</sup> R. Rosin, *Rozwój polityczno-terytorialny Łęczyckiego, Sieradzkiego i Wieluńskiego (do przełomu XIV i XV w.)*, „Rocznik Łódzki” 1970, t. XIV(XVII), s. 277–304, szczególnie s. 297.

<sup>19</sup> J. Kamińska, *Radomsko-Dobryszycze*, [w:] *Na granicach archeologii*, Łódź 1968, s. 67–72.

się wykazywać, że po opuszczeniu służyła ona jako wnętrze magazynowe(?), za czym przemawiają liczne znaleziska jelenich poroży i brak pozostałości pieca wykonanego z kafli garnczkowych. Kilka fragmentów tej ceramiki bowiem przekonuje, że w okresie użytkowania wieży znajdował się w niej piec wykonany z takich kafli, który został następnie świadomie rozebrany. Także i skromność innych ruchomości znalezionych w zawalisku wieży przemawia za tym, że spaliła się jako budynek pozostający już w stanie opuszczenia. Spalenie wieży nastąpić mogło w II połowie XV w.

Omówienia wymaga także problem interpretowania funkcji tego budynku. Dodatkowych aspektów dostarczają tu wzmianki o 19-krotnych pobytach w Brodni Władysława Jagiełły; powiązane z problemem tzw. leśnych stacji tego króla<sup>20</sup>. W powstałym przed badaniami zbiorczym opracowaniu siedzib obronnych Sieradzkiego kopiec w Brodni określono jako relikw „królewskiej siedziby obronnej”<sup>21</sup>. Po badaniach archeologicznych sprawa interpretacji wieży na kopcu wydaje się nieco bardziej skomplikowana. Usytuowanie nasypu w obrębie dużego folwarku, w którym stały liczne budynki o funkcjach mieszkalnych i gospodarczych, nie przesądza bowiem, mimo istnienia prawdopodobnej zgodności chronologicznej, że właśnie w budynku na kopcu zamieszkiwał król i tu sprawował sądy *in curia*. Jest to co prawda pogląd możliwy do przyjęcia, lecz pozostający całkowicie w sferze historyczno-literackiej fikcji. Nie sądzę zresztą, aby zagadnienie to winno być poważnie rozważane, a tym bardziej rozwijane. Pozostać chyba należy przy stwierdzeniu, że funkcjonowanie wieży wynikało z potrzeb całego zespołu gospodarczego folwarku w Brodni, zaś brak bezpośrednich wzmianek pisanych i obraz materiału archeologicznego dopuszczają co najmniej dwie interpretacje.

W pierwszej, wieża rzeczywiście stanowiła obronną rezydencję zarządcy folwarku a okresowo także rolę stacji królewskiej. Realne walory wieży na kopcu nie były zresztą wielkie, choć pamiętać należy o bardzo istotnym w średniowieczu elemencie przewyższenia obrońców nad ewentualnymi napastnikami. Możliwa jest jednak i inna interpretacja wynikająca po części z położenia kopca na wysokości brodu przez Wartę. Zaznaczyć warto, że połączenie promowe, choć przesunięte o około 1 km na północ od folwarku, funkcjonuje z powodzeniem do dziś.

Sądzę, że ulokowanie kopca na skraju zabudowań folwarcznych, a zarazem na krawędzi wysoczyzny, może sugerować, że wieża służyła przede wszystkim jako strażnica górująca nad doliną Warty i pozostająca w związku z ruchliwą

<sup>20</sup> Gąsiorowski, *Itinerarium...*; por. idem, *Długoszowe itineraria królewskie*, „Roczniki Historyczne” 1970, t. XXXVI, s. 109–126; idem, *Podróże panującego w średniowiecznej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1973, t. XXV, s. 41–68; por. L. Kajzer, *Uwagi na marginesie badań zamku królewskiego w Radoszycach koło Końskich*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1989, Folia archaeologica 10, s. 73–90.

<sup>21</sup> Kajzer, Augustyniak, *op. cit.*, s. 63–64.

drogą, przebiegającą przez bród na Warcie. Nie jest bowiem chyba przypadkiem, że taką trasą podróżował wielokrotnie orszak Władysława Jagiełły. Przy przyjęciu takiej interpretacji wieża nie pełniłaby więc funkcji rezydencji (co nie wyklucza zresztą spełniania przez nią roli mieszkalnej), lecz raczej wysuniętego gniazda obserwacyjnego, kontrolującego dolinę Warty, którego działanie podporządkowane byłoby szerszym celom stawianym zarządom królewskiego folwarku. Wspomnieć tu warto, że także obiekt w sąsiednim Popowie miał według T. Łaszkiewicza i P. Wawrzyniaka pełnić rolę strażniczą<sup>22</sup>, nie był zaś ich zdaniem mieszkalną wieżą wzniesioną w centrum włości feudalnej. Przyjmując, z dużym zastrzeżeniem, tę interpretację pragnę jednak podkreślić, że przykład Brodni może wskazać, iż obecność zaplecza gospodarczego nie może być elementem przesądzającym o takim właśnie wnioskowaniu.

Przedstawiwszy tu dwie możliwości interpretacji funkcji wieży na kopcu chciałbym jednak zaznaczyć, że obecność w zawalisku 226 fragmentów kości zwierzęcych sugeruje spożywanie tu posiłków, co przemawiać może za tym, że był to dom mieszkalny. W sumie jednak wyniki prac terenowych nie dostarczyły wyraźnych wskazówek pozwalających na jednoznaczne określenie funkcji wieży (choć pewnego argumentu dostarczają tu liczne fragmenty stopionego brązu – chyba z naczyń), a prócz tego podane interpretacje także nie wyczerpują zagadnienia. Są one zarysowane zbyt ostro, a przecież możliwe, że obie przedstawione tu sugestie nie tylko się nie wykluczały, lecz nawet uzupełniały. Dlatego też nie sądzę, aby można było autorytatywnie wypowiedzieć się na temat funkcji wieży.

Odnotowania wymagają także dalsze losy kopca po spaleniu się wieży, które miało miejsce w II połowie XV w. O kopcu i jego zabudowie nie wspomina lustracja z lat 1564–1565, z czego pośrednio wnioskować można, że nie był on zasiedlony ani użytkowany. Natomiast lustracyjny opis Brodni z lat 1628–1632 odnotował: „kopiec wielki usuty, do którego jest forta z podwórza, na biegunach, wschod, stopnie drewniane. Na tym kopcu ganek wiązany, gontami pobity. Za tym kopcem lamus nowo zbudowany”<sup>23</sup>. W początku XVII w. nie było już śladów po wieży, a ganek przeznaczony był zapewne do pełnienia funkcji, które dzisiaj nazwanoby „rekreacyjnymi i obserwacyjnymi”. Z kolei w inwentarzu majątku z 1766 r. po opisie zabudowań odnotowano: „kopiec ku rzece Warcie między wspomnianym dworem i przeczoną kuchnią w rogu niedaleko wysypany, na którym jest figura krzyża”<sup>24</sup>. Obecność nasypu odnotowano także w 1775 r., a w inwentarzu określono go jako „kopiec starodawny [!!! podkreślenie – LK] wysypany”<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Łaszkiewicz, Wawrzyniak, *op. cit.*, s. 137 i n.

<sup>23</sup> *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628–1632*, cz. II, *Województwo sieradzkie*, wyd. Z. Guldona, Wrocław 1969, s. 70.

<sup>24</sup> AGAD, Castr. Sirad. inscr. 214, f. 131.

<sup>25</sup> AGAD, Castr. Sirad. rel. 151, f. 660 v.

Z etapami użytkowania kopca w XVII–XVIII w. wiązać należy obecność dużego uchatego cienkościennego garnka, który znaleziono w warstwie 4 wykopu II. Choć wystąpił on dość głęboko, bo w stropie poziomym polepy pochodzącej ze znaleziska ścian późnośredniowiecznej wieży, nie posiada on związku z pozostałymi materiałami i dostał się do warstwy znacznie później, może przy okazji różnych działań ziemnych związanych z budową ganku-altanki czy wkopywania krzyża. Do dziś w Brodni przechowała się wiadomość o „altance na kopcu, gdzie siadywali dziedzice”. Została ona zweryfikowana i potwierdzona w trakcie badań terenowych. W partiach wykopów bowiem położonych blisko obwodu górnego plateau znaleziono słabo rysujące się małe wkopy wypełnione nowoczesnym rumoszem ceglanym i bryłkami zaprawy wapiennej, które pozostały z fundamentowania obwodu altany. Przedstawione tu informacje niewąznic wskazywać, jak ugruntowana, i generalnie słuszna, była koncepcja dopuszczająca obecność w Brodni kopca widokowego, służącego jako podstawa dworskiej altany-parnasu.

I na zakończenie jeszcze jedna uwaga, dotycząca już nie tylko Brodni, lecz szerszego problemu metody sprawowania rządów przez Władysława Jagiełłę i cyklicznie odwiedzanych przez niego rezydencji. Jeśli rolę stacji pełniło miasto wojewódzkie (czy powiatowe), w większości których istniały zamki fundowane jeszcze przez Kazimierza Wielkiego, one pełniły rolę okresowych rezydencji królewskich. Inaczej było jednak, gdy orszak władcy nocował w małomiasteczkowych, wiejskich czy tzw. leśnych rezydencjach, położonych najczęściej z przyczyn oczywistych w centrach królewskich. Obraz architektoniczny (czy zasadniej budowlany) stacji Jagiełły był jednak bardzo zróżnicowany i badania w Brodni wnoszą do tego stwierdzenia dowodną ilustrację. Ponieważ autor miał także okazję badać zamek w Radoszycach koło Końskich, gdzie w wyniku prac archeologiczno-architektonicznych stwierdzono obecność dużego (o długości ponad 30 m) dwukondygnacyjnego ceglanego pałacu, różnica z Brodnią wydawać mu się musi szczególnie rażąca<sup>26</sup>. Nie jest to jednak podstawa merytorycznie zasadna. Określenie „późnośredniowieczna rezydencja królewska” ma bowiem w Polsce sens bardzo wieloznaczny, podobnie jak i bardzo zróżnicowany był obraz dzieł budowlanych, które można pod to określenie podłożyć. Brodnia z jednej strony, zaś Radoszyce (czy ulubione przez króla Nowe Miasto Korczyn) z drugiej lokują się w skrajnych punktach tego pojęcia, wytyczają zarazem kierunki przyszłych badań tak historycznych, jak i archeologiczno-architektonicznych.

<sup>26</sup> L. Kajzer, *Zamek królewski w Radoszycach koło Końskich w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 1987, t. XXI, s. 239–249.



Leszek Kajzer

A FARM AND A ROYAL STOPPING-PLACE  
AT BRODNIA NEAR SIERADZ

The paper discusses results of archaeological investigations conducted at Brodnia, Pęczniew commune, Sieradz province, in 1987, and financed by the Conservator of Monuments for the Province of Sieradz. The investigations are part of a broader research project the object of which is to study remains of late medieval and modern residential and defensive features of the Sieradz region. The village of Brodnia, located at the ford across the river Warta, at the road leading from Sieradz to Kalisz, has for long attracted historians because of the visits of King Władysław Jagiełło who in the years 1401–1435 stayed there 19 times and who held there courts of justice *in curia*, the highest court in Poland where the verdicts were brought in by the King himself. The minutes of the court sessions held at Brodnia in 1404–1409 have survived, and the last king to visit the village was Casimir Jagiełło. Brodnia was first mentioned in written records in 1298. For the whole time it was a royal property and was part of the Sieradz district (*starostwo*) and later of the Szadek tenure.

In the western part of the village, on the high bank of the Warta valley there was a farm complex, on the margin of which an earthen mound, over 3 m high, its base measuring 25 m in diameter and its truncated top, 9 m, has survived. In the earlier literature the mound was interpreted as a relic of a fortified residential feature. The object of the investigations was to study the stratigraphy of the mound and to establish its chronology as well as to determine the beginnings of the farm complex.

Since the area in question is fairly densely settled, the study of the farm was limited to 2 trial trenches, to the observation of sewage ditches and to borings. The cultural layers of the farm appeared to be averagely 1 m thick, the earliest of them datable to the second quarter or the middle of the 14th century. The collected small finds date from the Late Middle Ages and from modern and recent times (there are still two active farms in this area).

Five excavation trenches were located at the top of the mound whose origin dates to about mid-14th century, thus coinciding with the building-up of the farm area. The mound was made of sand and clay on a natural low eminence partly paved with erratic stones. On this base a square, with a side about 5,5 m long, built of boxes composed of beams, was placed. When the boxes were heightened, more earth was added. Thus a substruction which stabilized the subsoil was formed and on it a building, 5.3 m by 5.3 m in ground plan, was erected. It was probably built on the block principle, with walls heavily coated with clay, and it had two rooms: an upper and a lower, the latter sunk about 1 m below the heightened surface of the ground. The floor space of the two rooms measured some 46 m<sup>2</sup>. It was a low tower probably with an oven made of pot-shaped tiles. The tower on the mound seems to have been used from the mid-14th to the mid-15th century. After that the building was abandoned (the oven being dismantled) and probably in the second part of the 15th century it was destroyed by fire. In modern and recent times a succession of summer-houses or crosses occupied the top of the mound. As the tower was abandoned before the fire, no interesting relics were found in its ruins. On the other hand, the chronology of its usage indicates that it coincided with the court sessions held at Brodnia and with the successive visits of King Władysław Jagiełło. It is not, however, certain that just this tower was the royal residence (though this suggestion cannot be excluded). The location of the

tower at a point that allowed to control the ford across the Warta may suggest that it had served as watch tower.

The results of the investigations at Brodnia have contributed new data to the ruling system adopted by Władysław Jagiełło whose reign included cyclic tours of the country along permanent and temporary routes. Brodnia would be visited on Palm Sundays and served as a royal stopping place on the route to Kalisz where the King used to spend Easter.